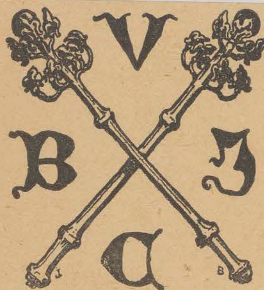


18422
kat. komp.
I | Mag. St. Dr. | P





18422

~~5102~~

Bajerski Adam

Replika Zydygiery Pruskiego na Responsy.

1697.
za Augusta 2.

4211/35.

12.

7059. ~~XXXVII. E. 220~~
~~2494.~~ ~~811.~~

~~2682 Prawo.~~
SC
S

305.

U

REPLIKA

1875. III. 165.

Indygeny Pruſkiego,

Ná

1684 ½ to

RESPONS GRUBY,

In Veritate, & Juſtitia

BŁÁDZÁCY,

Z DUBLETÓW BIBLJOTEKI X.X. CZARTORYSKICH

Z obſzernieyſzym koło tego Wywodem,

Káżdemu

Prawdę, i dobro Poſpolite kocháiącemu,

pod rozſadek podána

A[dam] B[ajerski]



Anno Domini

M. DC. XCVII.

306

CANDIDO LECTORI.

En ad Judicium tuum, Lector Candide, confugiunt Reſponſum, & ejus per Pruſſum Replica, hic bonum publicum univerſale, ille Eccleſiaſticas immunitates, tuentes: Utrosqve DEO cum bono lege, & pro Candore tuo diſcute, ſoli Veritati, & Juſtitiæ S. ſubſcribens. De Pruſſo ſis perſuaſus in eo ſtatu poſitum, ut nullius promotione, niſi ad Regnum Cœleſte indigeat, & inde utrùm privatum Commodum curet, collige; Nomen ſubtraxiſſe multorum exemplo, ut eò liberiùs & ipſe veritatem promoveat, & ſi quos veritas ipſa tangit, faciliorem eis diſſimulandi præſtet viam. Non omnes enim, licet Nominibus parcitur, illam Politici ſequi norunt doctrinam. Carmina Bibaculi & Catulli, referta contumeliis Cæſarum leguntur: ſed & Divus Julius, & Divus Auguſtus, tulêre iſta, & reliquere haud facilè dixerim moderatione magis, an Sapientiâ. Nam ſpreta exoleſcunt, ſi iraſcare, agnita videntur.

18422.I





KTośkolwiek ieſt, coś tęn Reſpons piſał, wprzod ćię poznáć i miánowáć muſzę, iákoś mnie ty z piorká poznał, i heretykięm miánował, ták ia ciebie z ſtylu poznawam, że Duchowna ſukięnkę nośiſz: *per cujus obſervantiam Ce-ſorem* ćię miánuię, lubo widzę, że *ſub pelle agnina latet veritatis rapina:* iákoć to ná oko wywiedę.

Arguis me de peccato: żem *leges ſcriptas*, i godnych Autorow zá fundáment fábryki moiey záłożył. Reſp. Bom ſię ták z Ewángelij S. náuczył: *ædificare ſupra petram, ne venti & pluviæ diſſipent:* á u mnie polityczna *petra, Privilegia, & Leges poſitivæ.* Tyś záś ſwoy fundáment záłożył *in verbis, & ratiunculis:* to ieſt *arena.* Obaczęm, iáko ſię ná nim zoſtoiſz. Matth. 7.

Naprzod ná to: Nie miałeś co świátu pokázywáć, chybá, żeś go rozumiał bydź ślepym &c. Reſp. Tobie iednemu, ktory prywatne intratki, i kweśćiki więcey ſobie ważyſz, niż záchowánie Prowincyi Pru-

 ſkiey,

ſkiey, ále świátu, tym co ſię na tym znáią, iako Prowincia Pruſka Koronie potrżebna, iáko iey rekuperácija ćięſzko po dwá rázy z rąk Nieprzyiaćielſkich przyſzłá, tym ktorży ią gárdłem Korony miánuią, ieſt co pokazáć, i przeſtrzedź, żeby ſię trzeći raz *in ungves Leonis* nie doſtawáłá. Ale ty te *luxus* świátowe, ktoremiś kárty nápełnił, po coś świátu wywodził? alboś go ślepym rozumiał: nie máſz, przećiwko nim Conſtitucij Anni 1613, drugiey 1655. titulo *Lex ſumptuaria.*
Rom. 2. Snadź, żeś nie czytał pogrożki Apoſtolſki, *In quo judicas alterum, te ipſum condemnas: eadem enim agis, quæ judicas: ideo inexcuſabilis es ô Homo.* Lepiey było z
Isai. 58. nimi ná Ambonę, tám ći roſkázuią: *Clama, ne ceſſes, exalta quaſi tuba vocem tuam, & annuntia populo meo ſcelera eorum;* á nie do cudzey polityczney przyſzywáć ie drukiem máteryi:

Ná to. A ktoż tegò nie widźi, że nie tylko *Leges ſcriptæ*, ále i ſámo *Jus naturæ præponit Indigenam alienigenæ.* Reſp. To ná tobie te ſłowa: *Ipſa virtus veritatis* wyćiſnęłá: iáko ná Káiphaſzu *illius Anni Pon-*
Joan. 11. *tifice: Vos neſcitis quidquam, quia expedit vobis, ut unus homo moriatur pro populo:* ále obáczyſz w krotce, iáko ſię ſąm tey ſwoiey prawdy utrżymaſz, i przy niey zoſtoiſz.

Ná to. A śniłoſz ſię Koronnym, żeby mieli Indigenat Pruſki mieć w tákiey nienawiśći. Reſp. Snadź że nie wièſz, co ſię w Oyczyźnie dźieie, inſza ſnadź

309. 012

ſnadź zábáwá i powinność twoia. Pokażęć ia tobie, żeś to *in arena* nápiſał. Coś to z tymi Holendrámi i Turkámi wyiechał, i tám przećiwko ich zwyczáiom, á ia tobie powiádam iuż u nas w Pruſiech byli Włoſzy, Węgrowie, Szwedźi, i Fráncuźi ſię ćiſną; i choćby Krolem lub Hiſzpáná, lub Perſá obráno, to *Principes ſanguinis* ná Pruſki chleb wepchną. ieśli nie wieſz, ktorzy tu iuż byli, pytáyże ſię, álbo czytáy.

Ná to. Kiedyż Koronny Obywátel przychodźi do Prus *per calcata jura?* Kiedy *ſine conſenſu & Laudo Provinciæ?* Ná coż ſarkáć, kiedy nie boli? ná co świátu ránę pokázowáć, ktorey nie máſz? Reſp. To ieſt *veritatis rapina*, przećiwko iſtocie prawdy nápiſána, coć ſię nie słowámi, ále dokumentámi wſzytko pokaże.

To probuiąc, nápiſałeś, wſzák ſam przyznawaſz, że Wielki Kánclerz &c. kiedy nie pozwoliłá Prowincia gwałtem ſię nie wdźierał: *quotquot* záś weſzli, ázaſz *non per oſtium Laudi, & conſensûs totius Provinciæ?* ieżeli *non degunt*, wſzák ich ſam exkuzuieſz, i przyznawaſz, że ſię to ſtáło *ex reſpectu* ludźi wielkich *in Repub.* ktorzy dla Urzędow ſwoich, i wielkich zábaw publicznych w Pruſiech mieſzkáć nie mogą, *mereri* iednák *in Provinciam*, choć zdáleká mogą. Reſp. O iák to gruba, & *ſtolida alieni ſensûs attractio!* A zam ia tám nie położył: że Kánclerz uſtąpić muśiał: to to u ćiebie iedno, muśiſz, co dobrowolnie

 czy-

czynisz? to to u ciebie gwałtem się nie wdzierał? kiedy Przywiley otrżymał, i intromissya od skárbu? to to dobra wola? kiedy kilka set piechoty Stárostwo záiecháno, i iego nie puszczono? toć i ow, co mu Krzesło z Senatu wyrżucono, *non per calcata jura* Kásztelánęm się Pruskim do śmierći *ferebat?* Siłász mi, moy miły Censorze, tych *Laudatos* pokażesz? á ia tobie *in decuplo reversales* pokażę, co *per calcata jura* wdárszy się, *contumaciâ, molestiâ* náprzykrżywszy się, dopiero reversałami Prowincya kontentowáli. Ná coż tedy te *eversales* dáia? kiedy *per ostium Laudi & consensum Provinciæ* wchodza? Ná to mi powiedź? dáy *rationem.* Táki to *consensus, & libera Provinciæ admissio,* iáko i w Wászych Kápitułách, i Klasztorách, Biskupow, i Opátow, *libera è medio sui electio.*

Druga, *quo argumento* możesz tę Dispensę ná wszytkich záćiagáć? ktoram ia tylko niektorym pozwolona miánował: to to iuż u ćiebie wszyscy? żem o drugich nápisał? to to iuż u ćiebie wszytkie urżędy Koronne w iednákowey estimie? i rowna zábáwę máia? to to iuż wszyscy iednákowo z dáleká *in Provinciam mereri* moga? á ia naywięcey Dwoch tákich rozumięm: Aza tám záraz nie masz distinctij? kiedy przy tákich słusznie dispensátách, iednych *per importunitatem* ta fortka wćiśnionych, drugich cále *intrusos* miánuia? ztadże się obacz, iáko twoie probácije *in arena* fundowáne.

Ná ſpuſtoſzenie fortec &c. nápiſałes: Azaż *contra deſolatores bonorum Regalium* Práwá nie máſz? ázaż káżdy Szláchcic álbo Inſtigátorowi Koronnemu to *deferre*, álbo ná Seymikách i Seymách *efficaciùs*, niż w drukárni domowić ſię nie może? Reſp. Atoż widźiſz, że *imprudens tua demonſtratio, cujus objectum ab omnibus videtur.* Nie ślepiſmy, więmy dobrże tákie Práwá, *ad cujusvis Nobilis inſtantiam.* Powiedźże mi kto kiedy do nich czynił? i kto ie wygrał? Ato Wielki *Senator & Præſul* w Kośćiele Bożym czynił przećiwko Becalowi Zydowi, o iáſną krżywdę Bożą, o Práwá o żydách świątobliwie ferowáne: coż wſkorał? to Bog, to Biſkup, Senator, Pan, á ty ubogiemu źiemiáninowi prżećiwko náucc Piſmá S. ieſzcze *pro publica injuria* każeſz *cum Potentioribus litigare.*

Szláchcic ná wrąb do mizernego opału z Puſzcze Krolewſkiey Lubowiecki Sędźia Krákowſki muśiał mieć Conſtitucyją publiczną Anno 1661. i wiele innych. A Pánom, częmu bez Conſtituciji ták wielkie Puſzcze przez Indygenow w cáłośći conſerwowáne, do Gdáńſká wyfliſowáć, wypuſtoſzyć, i Arendarzom to w Kontrákty kłáść wolno. (Przyznąm ſię *pro malo omine* to biorę, że iáko *in alieno ſolo*, nie długo ſię tu ośieść máią) práwuyże ſię z nimi, iáko piſzeſz, to ſię Conſenſęm Krolewſkim záſłonią, i ták wiele wſkoraſz, iáko i ná Becalu Zydźie. Ná Seymie záś i Seymikách każeſz ſię domawiáć. á coż ći to záwádźiło, że wprżod

ſkry-

312.

ſkryptem? Nie rwiyćie ięno Seymow, i náſzym Seymikom,dla utrżymánia śiebie przez zákupne *ignara ſubjecta* nie dáwáyćie do rozrywánia okázyi, niech ſię exorbitancije i *deſideria* Woiewodźtw zmieſzczą, obaczyſz, że tego nie przepomńią; táć to ieſt drogá, ktora ſię do publicznego głoſu śćiele: á tobie záwadza, że ſię ná niey nie znaſz.

Ná to: że więcey *indubitati Indigenæ* po Stároſtwách i Dźierżáwách deſolácyi nárobili, niż *dubii & non degentes*. Reſp. To *contra rationem arena*. Nie-bronię ia i Indygenow; wſzákżem nápiſał, że i oni *ſcandalizantur*: ále to w oczách wſzytkich, że iuż tylko kilka Stároſtw, co mńieyſzych trzymáią: wſzytkie fortece co przednieyſze,pográniczne, i portowe, *dubii, & non degentes*, okrom iednego Grudźiądzá, i to go iuż ná árkánie zá Brodnicą ćiągną, iákoſz tedy ktorzy mńiey trzymáią, więcey ſzkody *inferre* mogą? wzdyć *cui plus datum eſt, plus requiretur ab eo, quia plus damni inferre poteſt*. A żebym ći ná oko pokazał, podź zayźrzyi do Malborká i Brodnice, i niżey *in deſcenſu* Drwęcy; nuż od Pomorſkiey w pográniczne fortece; obaczże, co ſię z nimi teraz dźieie, co zá ſpráwá, kto ná nich Rządcą? co zá *ſecuritas, & conſervatio* fortec? Spytáy ſię ieźli tákie były pod Woynę Szwedźką, i po Woynie? á obaczyſz, że ćię *experientia* ináczey *docebit*.

Ná to. Ześćie ubogich Kmiotkow Contrybucyámi

mi w niwecz obrócili, bo teraz trzech, álbo czterech Kmieći *tantùm contribuere* muſzą, *quantùm* przed tym dwádźieśćiá. Reſ. Gruba to *veritatis rapina*, ktorą cudze *præjudicia palliare laboras*. Wzdyć tu *juxta juramenta* Pobory płácą. Kmieć ośiádły ſimple złoty, ogrodnik cztery groſze, iuż to u nich *tritum*; iákoż go może kto poćiągnąć, żeby zá tych co ich nie máſz, płáćił, czem że tę obiekcyią *probabis*, chybá *pluralitate* podatkow: Atoć ieſt moiá máterya; nie przeſzkadzáyćieſz Pánowie Duchowni w Akcizách, nie ochraniáycie ſwoich emphitewtow, niech płáći káżdy z tego, z czego ſię ma dobrze, upewniąm, że táka *pluralitas* Poborow i Akciz uſtánie.

Gruba i to defenſá: żeby iednákowa miáłá bydź ſpráwá, i ochrona Fortec, i Zamkow ták tych, ktore w Arendách, álbo zá dozorem ládákogo chodzą, iáko i tych, w ktorych ſam Pan przemięſzkiwa, bo ináczey *experientia docet:* nuż Práwá nie dármo nákázuią nie tylko náſze Pruſkie, Stároſtom mieć *possessiones*, & *vigilantiam in graſſatores*, ále i Koronne Confœderácije Generálne, żeby Stároſtowie ná zamkách pogránicznych *ſub amiſſione beneficiorum* rezydowáli, upomináią? i ſáme Duchowne, czemu Biſkupom przy Owieczkách ſwoich rezydowáć każą? bez máłá nie tráfię, chocięm *Laicus*, *Conc. Trid. Refor. Cap. 1. Seſſionis 23.* Tákże Kánonikow przy Káthedrách ſwoich mięſzkáiących, czemu przy diſtribucie więkſza *portio* potyka niż *abſentes?* kiedy to u ćiebie iednákowa ták *per abſentes*, iáko i *præſentes*, *loci authoritas*, *conſervatio*, & *ſecuritas?* átoż widźiſz, iáko *ſuper arenam ædificáſti* fábrykę ſwoię.

A zá i to nie *contra rationem, æquitatem*, & *Leges ſcriptas* wywodźić,

 wodźić,

wodzić, że *nullum* ztąd *detrimentum boni publici*, choć Pánowie ná Seymikách nie bywáią, i owszem *majori malo* dáliby *occasionem*. Resp. *Æquitatis* że to, żeby tylko Szláchtá z dobr ziemskich ná Seymik źiezdzáli, o dobru pospolitym sámi rádźili, á Pánowie ná Stárostwách chlebá *Reip.* záżywáiacy, żeby w domu śiedźieli? Jeżeli *nullum detrimentum absentiæ, nulla necessitas præsentiæ*. Częmuż Práwo *in Senatores*, & *Episcopos*, *pœnas* záłożyło, *nisi ad particulares Conventus veniant*: Czytáy Herburtá *fol.* 52. Wyśiliłeś śię miły Censorze ná rácyą, że teraz Szláchtá Senátorow nie słucha. *Resp.* Słucha, kiedy *sine læsione æqualitatis*, *pro bono publico*, rádzą, i szánuią, iáko Stársza Brácią swoię, wyiezdźáią przećiwko nim, wprowadzáią, wiżyty oddáią, assistuią, *passim* śię to wszędźie dźieie, gdźie Senátorowie Szláchtę szánuią, oni ich też *venerantur*: Ale ieśli gdźie Szláchtę *postponunt*, prywat swoich chcą dokázywáć, *personas odiosas promovent*, ieśli Szláchtę wsąśiedztwie ciſna, álbo pożyczywszy pieniędzy, nie oddáią, ná Práwo, ná Condemnaty nic nie dbáią, tácy lepiey żeby nie bywáli; ále z łáski Bożey, áni u nas, áni gdźie indźiey nie wiele o tákich słycháć, á twoie *Consilium* lepiey Senátorom ná Seymikách nie bywáć, iákoby teraz *in hoc turbulento Interregni statu proficuum* Oyczyźnie było, sam śię osądź.

Ná to. Lepiey Synom Szlácheckim *ad non degentes* przystawáć, żeby śię nie tylko Stárogárdowi, Sztumowi, i Rádzynowi: ále i Wárszáwie, Lwowowi, i Krákowowi przypátrzyli, i widźieli, co też zá Drwęcą zá świát. Resp. To widźisz, że i przez ćiebie sámego nienáwiść Indygenátu Pruskiego w tym punkcie przemowiłá, tákeś iey utáić nie mogł, pono to u ćie-

bie Krákow, i Lwow koniec świátá. A ia powiádam, że Prusákom, nie nowiná Dńieprſkie, nie Drwęckie przebywáć wody, i tám o Niźiny, i Głuchowy ocieráć ſię, po Holſácyách, i Węgrzech nieprzyiaćiele gonić, i gromić, ták dobrze, iáko i Koronnym, we Lwowie i Krákowie ták częſto publiki tráktowáć, iáko i Koronnym; á tákiemu, coby tylko do Rádzyná i Sztumu wiedźiał drogę, ktoby ſyná ſwego ná polerowánie oddawał? tylkoś to tedy ſzczypiąc Práwá Pruſkie położył: á coż to zá rácya twoiá, żeby Szláchćic iuż ſobie w domu podſtárzáwſzy miał z ſynem ſzukáć nie wiedźieć gdźie *degentem*, nie znáiomy, nie znáiomego Páná, ták by go przyiał, iáko tu kiedyś *Advena* tákże Præſident Pruſki. Oddáwał mu Szláchćic do pokoiu krewnego ſwego, áż on go pyta, do czegoż mi ſię zyidźie? Szláchćic odpowiedźiał: do wſzytkiego; do czego go WMM. P. záżyieſz: bárzo dobrze; zoſtáwił go. Trzećiego dńiá w pokoiu każe ſobie Pánu młodęmu ná Cytrze zágráć, on mowi; nie umiem; każe mu Orpheuſzá rżnąć, áż i Æſopá ná śćiánię málowáć: on mowi: nie uczyłem ſię tego. Aż mu Jego Mość; á twoy Principał zálecał ćię, że ſię do wſzytkiego zyidźieſz, á ty nic nie umieſz; podźże ſobie dáley, i kazał mu precz. To táka inclinácija Przychodńiow náſzych do tutecznych ſynow Szláche̜ckich. A choć też ktorych przyimowáli, i chowáli, to ták wiele ná nich wyſługowáli, że mieli w czym chodźić. iuż to z Indygenámi w grob poſzło, zá ktorych promocijámi, i nákłádámi niżſzey fortuny Szláchtá rośli, i ną Creátorow ſwoich krzeſłá záśiadáli. Przecież *tandem* z niedotrzymánego Indygenátu uſzczerpku, i ruiny Prowincyi nie zápieraſz, ięno mo-

wiſz: *Perditio ex te Indigena*, á iam nápiſał; ruiná Prowincij, uſzczerbek *boni publici univerſi*, to ieſt, iáko náſtąpi z niedotrzymánego Indygenátu, Prowincyi ruiná, ták i *univerſa Resp.* wolnośći ſwoiey niecháy ſię uſzczerbku obawia, á żem nápiſał, co o tych rozumieć, co *precariè* wchodzą, ztąd iuż wmawiaſz, że nikt gwałtem nie wchodźi, że piſzą o kim, *ergò* iuż o wſzytkich, zła *conſequentia.*

Ná to. Jeźliś práwdźiwy Indygená, i maſz *jus vetandi*, czemuż nie bárźiey Seymikow, niźli drukárni pilnuieſz. Reſp. A tobie Pánie Cenſorze, zkąd tá *notitia*, że Seymikow nie pilnuię? że tám *pro Juribus* zdáwná, i teraz nie ſtáwąm? to to u ćiebie, kto piſze, *ergò* ná Seymikách nie ſtáwa? álbo kto ná Seymikách, Seymách, ſtáwa, iuż piſáć nie muśi, tákiey illácii i Conſequencij między mądremi nie ſłyſzałem: obacz ſię ięno, że wielkim Politycznym *in Regno* Authorom, ktorzy i piſáli, i ná Seymách ſtawáli, krzywdę przez to czyniſz, á to wſzytko ſpráwiło, że nie miáwſzy Práwá, nie miáwſzy *ſolidas rationes* ná ládácoś ſię zdobywał.

Przypomináſz mi *anteacta*, & *neſandum renovas dolorem*, záśćie Prowincii z ſkárbem Koronnym: miánuieſz przeſzłego Podſkárbiego Pruſkiego, wielkim tey Prowincyi Senátorem, i naywiękſze iey *decus*: Nie boli mię to, ále ćieſzy, że krew moiá *tantùm* od ćiebie odbiera; ále przećię Prowincii krzywdę czyniſz, iákoby więcey iemu rownych *decora* vv Provvincij ználeść ſię nie mogło, co *negatur*: i ſą, i będą, ięno im chlebá trzebá, i iey krzyvvdę czyniſz, żeby Podſkárbiego ſvvego odſtąpić miáłá, bo vvielkim koſztem, przez vvielkich ludźi, *ſolennem*
Legati-

Legationem do Królá J. M. Swiętey pámięći, áż ná Ruś wyſyłáłá. Zápiſáłá mu *per Laudum*, *tuitionem*, & *pro ſumptibus*, trzydźieśći tyſięcy *bonâ monetâ*. Przy mediácij Krolewſkiey ieźli kogo ſtroná támeczna oderwáłá; ták teraz świát umie, z Korony ſię to do nas wnieſło: ále nie *majorem*, *nec præcipuam partem*, bárzoś ſię ná tym omylił: *paucorum* to *culpa*, ále *universitas* iáko záwſze, ták i ná ten czás, i teraz uſłyſzyſz, iáko przy Práwách ſwoich ſtáwa.

Ná to. że drogá do Indygenátu *investigabilis*: kto ná Seymikách Pruſkich bywał, náſłuchał ſię nie raz, że nie tylko Synowie, ále i Wnukowie ośiádłey Szláchty w Pruſiech, kiedy ſię przynamniey do wolnego głoſu zábierali, okrzyknał ich iáki, táki, nie maſz Indygenátu. Reſp. To gruba *rapina veritatis*, więm, żeś ſam nigdy nie ſłyſzał tego: ieſt ich i teraz kilku miedzy námi ośiádłey Szláchty z Korony Przychodńiow, á nikt im nigdy wolnego głoſu nie broni, i owſzem, i z Korony drugich, kiedy o to proſzą, zá Posłow náSeym, i zá Deputátow ná Trybunał miedzy ſię przyimuięmy, iáko ze mną był z Wielkiey Polſki godny Stároſtá, miánowáć ich i wyliczáć *contra intentionem meam*. Ale to prawdá, iákom tám położył, że *Advenis ipſis*, chcąli *ad munia publica* przychodźić, trzebá ſię ſtrzedź *lædere quemquam*, bo iáko kto *læſus*, záraz mu przeſzkodźi Indygenátem, ále żeby ſynowi, álbo wnukowi, to *negatur*, á toć *exemplum* z tego ſámego Senátorá od ćiebie pochwalonego przywiodę.

Oćiec iego *Advena* był u nas w Pruſiech, ále znáczną ſubſtáncyą *intulit*, był też *moribus*, & *affinitatibus noſtris mixtus*,

tus, tandem Chorożym Chełmińſkim umárł. Słyſzałżes kiedy, żeby iego ſynowi miał kto kiedy wolnego głoſu bronić? i owſzemeśmy mu do pierwſzego ták dobrego ożęnienia publicznym głoſem pomogli, mńie by o to pytáć, zkąd go tá fortuná ná Senátorſkim krześle poſádźiłá: á to i drugiego ieszmu *in acceſſu* do Prowincyi podobnego godnego Senátorá Successorá promowuięmy, i zá Páſterzá ſwego mieć go ſobie życzemy; táką u nas *etiam Advenarum* ſynowie, máią miłość, kiedy ſię o nię ſtáráią. Ale i *tenuioris fortunæ* Advenow ośiádłey tu Szláchty Succeſſorowie, i Poſelſtwá, i Deputácye odpráwuią, i w ſądách ziemſkich ſą, co záśiádáią, nie tylko by im głoſu bronić miáno. Oſądźże ſię tedy Cenſorze, iákaś, tą impoſturą, i mńie ſámemu, i cáley Prowincyi krzywdę uczynił.

A że to Sędźtwá Chełmińſkiego *exemplo probare laboras*, nápiſáwſzy, że támtemu *objiciebatur*, że *non Indigena*, że bliżſi tego i godnieyśi *Indigenæ*, á on bacząc ſię, i z urodzenia, i z poſseſſyi godnym, czemu *intra æqualitatem* miał *contemptum ſui pati?* Reſp. Nie dármo powiedźiáno, kto ſię prawdy nie trzyma, trzebá mu bydź dobrey pámięci: átoś to *exemplum* ſam ná ſię położył: dopiero piſzeſz, że i wnukowi Adweny ośiádłego, nie dáią wolnego głoſu, nie maſz Indygenátu, á tu ſámemu Advenie iáki wolny głos, & *activitatem* przyznáieſz. Pámiętáſz, żeś nápiſał, nie tylko *Leges ſcriptæ*, ále i ſámo *Jus naturæ præponit Indigenam alienigenæ?* á tu piſzeſz, czemu *intra æqualitatem* miał *contemptum ſui pati*, iákoż ſię to z ſobą zgadzaſz? á to *neq; calidus, neq; frigidus es*, ieſzcześ zmyślił, fałſzywieś położył, że mu *objiciebatur*, że *non Indigena*, że bliżſi

tego

tego i godnieysi *Indigenæ*: o czym áni ſię ná Seymikách śniło, áni w ſcripcie moim tych rácyi, i podobieńſtwá im nigdy nie pokażeſz: tylko tę, że przed pierwſzą ieſzcze elekcyą wyiednał ſobie, *ut omnes anteiret*, ná ſedźtwo Przywiley, á *Indigenæ* poſtrzegſzy tego, *inter Candidatos* nie chćieli go nigdy przypuśćić: byłá to tedy *pœna pro delicto*, *contra liberam electionem*, nie *contradictio*, że *non Indigena*, iákoś ty *detractoriè contra veritatem* położył.

A co mi *cæcitatem domûs meæ* zárzucaſz, bárźiey ſię ia dźiwuię *cæcitati tuæ legentis*, *oculos habentis*, *& non videntis*. Azáż tám záraz nie máſz i innych Woiewodźtw włożonych, że iuż po kilku lat Sędźiow źiemſkich nie máią? ázáż nie máſz położoney przyczyny, że Woiewodowie *non degentes*, rzadko elekcye ſkłádáli, rozumieiąc, że doſyć *officio ſuo*, *& conſcientiæ* uczynili, byle kiedy chcą, złożyli: ázá im tám ſcrupułu nie uczyniono? żeby *pœnas* ná nich *ſitientes juſtitiam* od Bogá nie wywołáli, że *non ſufficit velle*, *ſed conari*, *& efficere oportet*, komu to należy, áby ſpráwiedliwość káżdemu byłá? To to u ćiebie iedno kilká lat, co dwádźieśćiá? toto u ćiebie iedno, kilká elekcyi przez emulácyą rożnych obywátelow zerwáne? co kilkánaśćie, *per unius temeritatem*? zás u inſzych, *diverſa*, *diverſorum ratio*.

Jeſzcześ nápiſał, że tám Sędźiego nie będźie, choćby co tydźień elekcye ſkłádáno, áż wſzyſcy ławnicy ná ſtráſzny ſąd ſtáną. Reſp. Zgorſzyłem ſię z ćiebie, iáko z fałſzywego Proroká. á ná coż Ewángeliá S. zákázuie, *Nolite judicare*, *& non judicabimini*. A Páweł S. mowi: *Propter quod inexcuſabilis es*, *o*

homo

Qit 320

homo omnis, qui judicas. A ia ták powiedam: iáko *non peregrinus in domo mea*, i twierdzę: byle ſzczęśliwie Páná przyſzłego Koronácya ſtánęłá, że tám zá pierwſzą elekcią zgodnie Cándidátowie obráni ſtáną, á Proroctwo twoie, Pánie Cenſorze, iáko i te wſzytkie wymyślne *ratiunculæ, & vacua verba in fumum* obrocą ſię.

A teraz ći iuż *ſententiam meam probabo, & ad oculum* pokażę, że *ab ipſa incorporatione*, przez wſzytkie *ſecula*, áż do *Interregnum* teráźnieyſzego, záwſze to Práwo Indygenátu Pruſkiego nienawiść miáło *in Regno, & perſecutores ſuos:* nie wſzytkich, ſtrzeż Boże: bo Kroleſtwo to z łáſki Bożey ieſt obfite w wielkie i godne *ſubjecta*, ktore łátwie *inter lepram & lepram discernere* mogą, ktore miłość Oyczyzny, i ſpráwiedliwość S. náde wſzytko *præponunt*, i ztąd ná Seymách, iáko *expertus* piſzę, iedni przy nas ſtawáli, drudzy mediowáli, trzeci iákoby *materiam moleſtam*, i tylko, iákoby *ſolis Prutenis proficuam*, w ſuſpenſę puſzczáli: á ztądći to *motivum* moie było pokazáć, że Indygenat Pruſki, nie tylko ſámym Pruſákom potrzebny, ále i cáłey Koronie pożyteczny, bo przezeń *conſervatur Provincia* Koronie ták potrzebna, i pożyteczna, á dla niektorych *ambitum privatum*, w ruinę, i niebeśpieczeńſtwo przychodźi.

Primo tedy *Incorporationis ſeculo*, łátwie ſię *perſecutio* Práwá tego pokazáć może: coż bowiem byłá zá potrzebá w puł roká záraz po nowey z ták wielu Senátorow podpiſámi Confirmácyi, iáka ieſt *in jure municipali*, tylko pierwſzego Przywileiu nie dotrzymánie, coż drugi znowu *Anno 1477. feriâ ſextâ poſt Feſtum S. Barnabæ Apoſtoli proximâ in Korczyn* dáney, tylko nie-

nienawiśći, niezgody *inter Nicolaum Tangen Indigenam, & Regnicolam* Stárostą Málborſkim *Oporovium.* co áż ſam Krol zá bytnośćią ſwoią w Toruniu uſpokoił, deklárowáwſzy *Arces, ſi pecunia præſtò ſit conſentire ſe, ut ab Indigenis redimantur: nec Regem, nec Senatores confidere in arce Mariæburgenſi, ſed in Prutenorum fide, & prudentia, & in tribus majoribus Civitatibus, Mariæburgum nihil eſſe, ſi eæ non eſſent.*

Ale i to nie długo trwáło, á to iáko i teraz *propter privatorum ambitum*, ktorym chleb Pruſki záſmákował, i Pruſákom go odeymowáli, áż ná Seymie Wileńſkim *Anno 1492. in Converſione S. Pauli* Posłowie Pruſcy, nie mogąc ſię od Krolá *gravaminum abolitionem*, i nie dotrzymánego Indygenátu *reſtitutionem* doczekáć, *expreßè Receſſa* mowią Prowincyálne: *In diſceſſu ſuo Pruteni denunciârunt Regi, ſe articulo Privilegij nullâ ratione ceſſuros, nec alia quævis juribus ſuis contraria ullo modo paſſuros.*

Notandum tu proſzę, że ieſzcze Pruſacy *ad conſilia Regni* nie mięſzáli ſię, choć ich częſto do tego wzywáno, tylko przez Posły ſwoie, ktoremi *promiſcuè* bywáli, Biſkupi, Woiewodowie, Szláchtá, i z wielkich miáſt Burmiſtrze. u Krolow ſámych audiencye miewáli, im *gravamina, & deſideria ſua* opowiádáli, i záś od nich propozycije do ſwoich odbieráli.

Náſtąpił záraz tego roku Krol *Joannes Albertus*, ktory nie mieſzkánie *circa Feſtum Simonis & Judæ*, do Toruniá przybył, i iák mogł, Pruſákow ákkommodował. Reces mowi *ſemotis omnibus aliis, cum ſolis Prutenis, à meridie conſultavit*, á potym *Anno 1494.* piękny im Przywileji dał, czytáć go *in jure municipali.*

pali. Takze i zá Alexándra Krolá *quietæ res erant*, iáko się położyło, że i w Prusiech ná Generale Máłborskim, *ex consilio Senatorum Prussiæ* wákánse rozdáć kazał.

Nástąpił wiek drugi *Incorporationis* i Krol inszy *Sigismundus I.* zá niego w szczęłá się Controwersijá o Biskupstwo Wármińskie, áż *tandem* Przywileijem osobnym, iáki iest w druku *Anno 1512.* ná Seymie Piotrkowskim przez wszytek Senat przytomny, i urzędniki Koronne podpisanym, i utwierdzonym uspokoiona. A dotrzymuiąsz tego Práwá? nie *per calcatum jus* wchodzą, Pánie Censorze? prawdá, potym *eversales* dáią.

Więc będźie kto excipował, *ex defectu subjectorum, Dignitatem spiritualem.* Atoż macie *secularem panem benè meritorum.* Nie długo potym rozebráli Szłuchow Woiewodá Poznáński, á Gniew Woiewodá Płocki. Coż zá tym czynią Prusacy? Skoro trwogá nástępuie od Turkow Węgry odbieráiących, składa Krol Generał Prusakom *Anno 1540. propter illa pericula, subsidium petit,* áż mu ná to: *Petere Prutenos, ne graventur externis expeditionibus, finibus suis se invigilaturos.* Znowu *Anno 1541.* składa drugi: toż *subsidium urget.* Znowu ná to: *Ob copiam gravaminum de subsidio cogitari non posse, tollantur primò gravamina, & tunc non dubitandum, Prutenos, ut fideles subditos acturos.*

Znowu *Anno 1542. pro Festo Trium Regum,* składa trzeći Generał z ostrzeyszym poselstwem, *propter eadem pericula Turcica, subsidia bellica cum Regnicolis æqualia postulat, ex his tribus rationibus, 1. Quòd Pruteni cum Regno sint unum Corpus, 2. Quòd communia sint pericula, 3. Quòd unum Caput, & communem hostem*

stem habeant; jubetqve, ut Nuntii, cum plena potestate ad Comitia mittantur, Consiliarij autem ipsimet cum Privilegiis eò veniant. Ná to *responsum: Æquiùs Senatores Regni in Prutenos consulere debuisse, præsertim in causa Privilegiorum, qua Contributiones nihil in Prutenis desiderari, sed quòd omnium onerum, & expeditionum æqualitas à Polonis poscatur, sciendum, se non esse servos, sed servitutem fugientes, voluntariè ad Regnum accessisse, libertatem suam Privilegiis firmatam, & à majoribus suis sanguine defensam. &c. Nuntios nec mitti, nec Privilegia ob pericula exportari posse;* A to był *partus Tidemanni Gisii, Episcopi Varmiensis Indigenæ.*

Znowu tegoż Roku, *pro Festo Stanislai*, skłáda czwárty Generał: i Fábiána Cemę, Podkomorżego Pomorskiego Indigenę, ktory był *præsens ad infelicem Christianorum Budensem cladem*, Possem nań przysyłá. Tá Legácya iest *in typo, in Jure municipali* włożona, ták się poczyna: *Deliberatum erat, Sacræ M. R. quandoquidem non sine gravi animi sui molestia, toties id frustra egit, non ampliùs instare, & urgere, &c.* átoż tu przyznáie támte trzy Generały *frustrà egisse* á że temporowána tá Legácijá, i respektem Brátá swego Indygeny, uchwaliłá, ná ten czás Prowincija Akcizę iednę *de modio brasei, duos solidos, de Tonna exteræ cerevisiæ, grossum.*

Ale skoro trwogi ustáły, á *gravamina* się nie náprávowáły, wyprávili *Majores nostri Legationem solennem* do Krolá tego, upomináiac się *conservationem Jurium in Anno 1548.* ktora iest tákże *in jure municipali* włożona, ále że nie káżdy może ia mieć *ad manus* niektore z niey *contenta* dla przeyzrzenia się kłádę.

In magna perturbatione Anno superiori, Serenissime Rex, constituti S. M. V. subditi, Consiliarij Terrarum Prussiæ, cùm eorum Jura, ac Privilegia solitò acriùs oppugnarentur, &c. ex singulis, quibusq; Ordinibus delectos ad S. M. V. designarunt Oratores. Tám wspomniáwszy *Jura, & Privilegia, & cætera* mowią. *Quæ quàmvis in collatione Dignitatum, Officiorum, & Præfecturarum, Nominumq; fuerint, cum injuria nostrorum intercepta, tamen à M. V. Torunij nuper fuerunt in plurimorum Regni Senatorum præsentia reintegrata, & innovata, multis subsecutis promissis, Regio sigillo, & manu firmatis, de non admittendo deinceps similium ereptionum eventu. Id verò, quem in modum sit nobis servatum, quòd multo gemitu referimus, præsentium temporum casus ostendit, quo non solùm conatum, & studia adversariorum nostrorum in occupandis nostris Juribus acerrima: sed etiam ipsos jam Occupatores nobis insultantes oculis cernimus. &c. Quæ cùm sit actionum nostrarum summa, obsecramus, ne diutiùs nos M. V. in hac ambiguitate sustineat, sed petentibus nobis respondere dignetur, volet, an non volet, Privilegia nostra integra nobis conservare, & manu tenere, simulq; nobis integra restituere, quæ contra Privilegia nostra sunt alienata. &c. Non enim, Serenissime Rex, propterea hùc missi sumus, ut de statu libertatis nostræ judicio contendamus cum quoquam, minimè verò, ut eorum subeamus cognitionem, quorum superioritatem non agnoscimus, sed quorundam ex illis adversitatem experimur. &c.*

Niechże tu káżdy Szláchcić práwdę kocháiący z tych dokumentow widźi, i sadźi, co się z Práwem Indygenátu Pruskiego przez támte dwá wieki dźiało: ieżeli dobrze ten moy Censor

ſor nápiſał: że ſię nie śniło P. P. Koronnym o tym, żeby Indygenat Pruſki mieli mieć w nienawiśći, i że nie było ná co ſárkáć, kiedy nie boli, áni rány pokázywáć, kiedy iey nie máſz. á tu áto i rány, i nienawiść *Occupatorum in aperto*: Ale rzecze kto, że to ſtáre dźieie; *ad præſens* trzebá co pokazáć, i tu ia przyidę, ięno wprzod *Candidum Lectorem* proſzę, przypátrzyć ſię, i uważyć, czemu to Pruſacy, w tych dwoch wiekách ták *generosè & zelosè* przy Práwách ſwoich ſtawáli? Reſp. Bo ieſzcze wſzyſcy, i ſam *Præſes*, *veri Indigenæ* byli, á *Indegenitura amorem jurium*, *degentia* záś, *curam ſecuritatis* mnoży. Ztąd raz w Toruniu *Anno 1474*. Krolowi Káźimierzowi Senátorowie Pruſcy rzucili Przywileije ſwoie pod nogi, mowiąc: coż nam po nich, *aut nos de libro libertatis dele*, *aut in libertate conſerva*, áż ſię Miáſtá włożyły, proſząc, i onych, *ne Patriam deſerant*, i Królá, *ne illos deſerere patiatur*.

Do tego, mieli ieſzcze w pámięći *recentiora in Regnum Poloniæ* Oycow ſwoich *merita*, ktorzy tę Prowinciią Kroleſtwu Polſkiemu *tàm gravem*, *& hoſtilem*, *in amicam*, *& ſubditam* obroćili, *recenſere* nie chcę, by mię kto *exprobratorem* nie ſądźił, ále odſyłam *ad tempora Vladislai Loctici*; tám ſię doczyta káżdy, co Dobrzeńſká źiemiá, Kuiáwſká, i Wielkopolſká ućierpiáły; co pomogły Sądy, i exkommuniki Pápieſkie, kiedy Káźimierz Wielki w roku 1343. Pomorſkiey, Chełmińſkiey, i Micháłowſkiey źięm, przez *Diploma* odſtąpić, odprzyśiąc ſię, z Titułu, i pieczęći wyrzućić muśiał, z podpiſámi cáłego Stánu Swieckiego, tylko Duchowny wyiąwſzy; Co pomogłá, i potym owá ták znáczna pod Grunewáldem Kolá Jágellá *victoria*?

 kiedy

kiedy po ſtáremu wſzytko ſię znowu do Krzyzákow wroćiło? Co pomogły ták gęſte z tymże Krolem *induciæ?* nuż ſáme z nimże nád Oſſą pod Mełnem *Anno 1423. Pacta* záwárte? Coż z Synem iego Władyſławem Trzećim w Brześćiu Kuiáwſkim *Anno 1437*, kiedy Krzyżácy áni ſtopy Pomorſkiey, i Chełmińſkiey źięm nie uſtąpili, i owſzem záwſze Koronie *hoſtilitatem meditabantur*, iáko to ſam Przywileij *incorporationis* Pruſákom dány przyznáie.

Kiedy tedy Koroná Polſka odſtąpiwſzy iuż tych źięm, nie miáłá więcey ſpoſobu, áni nádźieie rekuperowánia onych, áto Przodkowie náśi Pruſacy, będąc *ab injuſto, & avaro* Krzyżakow *dominio oppreſſi*, nie tylko *dominium*, ále i onych ſámych z cáłey Prowincyi wyrzućili; á w ſámym tylko Málborku, i Sztumie oſádźiwſzy, Koronie Polſkiey, nie Pomorſka tylko, nie Chełmińſka, i Micháłowſka źiemie? ále i Pomezánija, i Sámbija, cáłe Pruſſy, do ktorych nigdy nic Korona nie miáłá, do niey *incorporárunt, & inviſcerárunt*, ták iáko Przywileij mowi: *Quatenus nos non tàm eorum defenſioni, quàm gubernationi, & regimini inſiſtere dignaremur.* Ale że zá rządem iuż Wodzow, i Conſiliárzow Polſkich, ieſzcze ſię tá woyná przez dwánáśćie lat przewlokłá, *non Pruſſorum culpa:* gdyby był Krol ich *conſilio uteretur*, i prędzey, i pożyteczniey, & *glorioſiùs* ſkończyłá by ſię byłá; iákoż choć nie rychły ten koniec, bez wielkiego przećię Pruſákow *ſubſidium* bydź nie mogł: bo lubo ták długą woyną, *ad anguſtias & egeſtatem redacti*, przećież znácznemi włáſnemi ſwemi ſummámi Zołnierzá nieprzyiaćielſkiego z Fortec Pruſkich powykupowáli.

Teraz

Teraz krotko pytam, ták wielkie *merita in Remp.* Przodkow nászych, czemu im się ták zle nádgradzáły? iáko to *deductum:* Jeżeli *de justitia humana, & Divina,* to z czym *liberè* przysłáli, zá co krew swoię rozlewáli, co substáncyą swoią okupili, co im *tot Privilegiis roboratum, confirmatum,* odbieráć, á *privatorum ambitui* rozdawáć godźiło się?

Więc iuż i w tym wieku nászym, á trzecim *incorporationis,* iáko był ten Indygenat záchowány, w iákim u P. P. Koronnych respekcie, *in documentum* Indygenat Jáná Werdy Podkomorzego Pomorskiego wystáwuię, wszák iest w druku *Anno 1645.* záś przydány 1647. Ten godney pámięci kocháiący Oyczyznę Indygená, widząc zá pánowánia Zygmuntá Trzećiego, przez niedotrzymánie Indygenátu w táką ruinę, *& cladem illam,* od Gustáwá przywiedźioną Prowincija, widząc znowu i Królá Władysłáwá przez importunow (do wakánsow Pruskich intruzow) *fatigari,* i záś, strzeż Boże, podobney *hostilitatem,* gorszemu Prowincyi ták potrzebney, zábiegáiąc upadkowi, ná to ten swoy Indygenat pisał, żeby nie tylko cáły Rzeczypospolitey otworzył oczy, że Prowincya bez Indygenátu conserwowáná bydź nie może, ále i sámemu Pánu ták walecznemu, żeby ná przeszłe niebespieczeństwá, i jurámenc swoy pámiętáć ráczył, dla tego tedy Práwá, i Przywileije, i inne *reversales,* od Oycá iego nie dotrzymáne położywszy, w Præfácyi swoiey, co się ztąd dźiało, i dźiáć ieszcze może, wywodźi. Importunow záś, wymyślne obiekcye, nie tylko w tey Præfácyi, ále i osobnemi, zá drugą edicyą (podobno też *lacessitus*) zbiia solucyámi: czego, że nie káżdy może mieć *ad manus contra sensum* Censorá

mego,

mego, (u ktorego to, wszyscy ná świećie iedno widzą) niektore *excerpta in probationem* rzeczy moiey służące, tu kłádę.

W Præfácyi pierwszey ták pisze: Przodkowie náśi Indygenat ten ták sobie wárowáli, i Indygenátem go okrzćili, áby nie tylko *in, & de gente Nati* urzędámi, i Rádą źiem Pruskich tutecznych záwiádowáli, ále też, strzeż Boże, nieprzyiaćielá, áby tu *ad consilia in degendo* obecnemi byli. y z łáski Páńskiey, poki cáłość Indygenátu w kłubie náleżytey trwáłá, poty ná to Páństwo W. K. M. ogłądáiąc się ná związek, i potęgę Obywátelow tutecznych nie otworzył, nigdy nieprzyiaćiel oczu, skoro się Indygenat rozerwał, i od Obywátelow tutecznych oddalił, nástąpiłá oraz tá nieszczęśliwość tych tu Kráiow, że Pospolite ruszenie násze &c.

W Drugiey záś Præfácyi supplementu swego *Anno 1647.* wydánego mowi: Ták i W. K. M. lubo się w nás wszytkich zárowno kocháisz, ábyś przećię o nas, ktorzy od morzá, *antemurale, & pupilla Reipublicæ, gravioribus,* á niżeli inśi *periculis obnoxij sumus*, większą, i pilnieyszą mieć ráczył pieczą: á tego Jábłká, podług Práwá, i zwyczáiow, dawnych, udźieláiąc, ná to, co *salubritatem Patriæ*, i dobro pospolite, *integritatemq; Pactorum*, ktoreś W. K. M. poprzyśiągł. záchodźi, miłośćiwie respektowáć ráczył. Przyznawąm, że ná beśpieczeństwie ukráiny, i inszych Páństw W. K. M. śiłá należy, ále rzecz pewna, że nie mnieysze, owszem nie rownie większe iest, i od Prus niebeśpieczeństwo, ná ktorę, iáko ná urodźiwą, i bogatą, á w kosztowne fortece pięknie przystroioną Pánnę, śiłá ich *lascivo graciliqve* pogląda *vultu*, á strzeż Boże, znowu kiedy tákiey,

iáka byłá zá Gustáwá, recidiwy, á zátym iákiego ztąd ná nię szwánku, i zámięszánia, że my co *degimus, vitando imparitatem Juris*, owych co *non degunt, vices & pericula subire*, á z Arendarzámi, álbo sługámi ich, ná ostátek z tymi, ktorzy według Práwá pospolitego, nie są tego *capaces* zárowno o bok stáwáć, nie będźiemy chćieli. Niech káżdy sądźi, co lepszego będźie, czy żeby się tu miáło było *degentes* Dźierzáwcow, Stárostow, ktorzyby w osobách swoich w poczćie kilku tyśięcy *tempore necessitatis* mogli byli, ku usłudze W. K. M. *pro decore, & defensione Reipublicæ condignè* stánąc: czy że nas iák ná lepiu nieprzyiaćiel zbierze, á potym głębiey *in viscera Regni ruet*, i tám *belli sedem figet; doceat nos præteritum Inflant exemplum*. O iákoby Koronie zbyć tego ták kosztownego źiemie Pruskiey wianká, było szpetną, sromotną, i bolesną rzeczą. &c.

A ku końcu tey Præfácyi mowi: Powszechny Praw źiemskich kurs, i *experientia* nas tego uczy, że iáko z influencyi złych humorow, lubo nie rychła, ále potym rożne członki záráżáiąca, á ná ostátek i zupełnie człowieká zábiiáiąca *apoplexia* rodźić się zwykłá: ták z nárușzenia Praw i poprzysięgłych swobod zwykłá się rodźić żáłosna i bolesna w poddánych áffekcya, ktora lubo &c. przećież iednák *in sera posteritate* kiedyżkolwiek w strászną i nieużytą *Nemesim*, á częstokroć, w ćięszką ostátniey dobrá pospolitego śmiertelnośći zgubę obrácáć się zwykłá. A tu *signate verba, notate mysteria*.

Ná obiekcyę zás pisząc mowi: *ad primam*. My zás nie prywátnego, ále dobrá pospolitego chćiwym áffektem idźiemy, kiedy Indygenátu broniemy: bo ći nań nástępuią, dla ubogácenia

nia swego, rádźiby *ubiquinarij* byli *domini*, nie tylko po Koronie, ále i w Prusiech; Wszák nas Gustaw przez Ruszeliuszá práktykował, z początku záraz, obiecuiąc przy Práwách, i swobodách nas zostáwić, byle mu z Woyskiem do Korony głębiey wolno iść było, i o przyięcie *neutralitatem* listami nas solicitowáć nie przestawał, á nászá wiárá ku Rzeczypospolitey nie náruszona zostáłá, á ku nam Rzeczypospolitey czemu się łamie?

Dáley mowi: z czego nas w Prusiech tá iuż dotyka *hæresis*, że gdy nam przez niedotrzymány Indygenat chlebá *benè merentium* okázije wszytkie z ręku wyięto, ustał rozum, ustáło bespieczeństwo, ustáłá wrodzona przećiwko Rzeczypospolitey usługi ochotá; A kiedy nam ieszcze i to zádáią, iákoby stárożytnych Domow w Prusiech iuż nie stawáło, żal się Boże, że się *hâc ætate* ziáwiáią tácy, ktorzy nie tylko *ex bonis fortunæ*, ále iuż i z honoru uśiłuią nas wyzuć: i tám wywodźi Stárożytne Pruskie Domy. *Ex hâc* tedy *hæresi*, żem iest przyznáć ći się Pánie Censorze muszę, bo mię tám znaydźiesz nie dálekim w regestrze. Bywáły, i w Domku moim Honory, i chleb *benè merentium*, poko się ták gęsto do Prus intruzow nie náćisnęło.

Siedm obiekcyi powtornym scryptem Autor ten Koronnym solwuie, wszytkie wywodźić, długo by było, tám odsyłam Czytelniká, czwartą tylko o przypuszczonych do Indygenátu kłádę, w ktorey mowi: Tych przypuszczamy, ktorzy z námi, mieszkáią, *eoq́ nomine nobis honorem, fidem, & conscientiam obligatam reddant.* A co większa, álbo się tu powinnowáca, i ze wszystką substáncyą z Polski do nas się przenoszą, álbo się

tu *in æquivalentes, ſi non opimiores* niż w Polſzcze funduią *fortunas*, zkąd większy iuż tákowych muśi bydź przećiwko tym tu kráiom áffekt, ániż owych, co tu Krolewſzczyzny tylko kilkanáśćie tyśięcy, á w Koronie Dźiedźiczney intraty kilkákroć ſto tyśięcy máią: bo ſtrzeż Boże, oraz i ná Pruſy, i ná Koronę z inney ſtrony woyny; nic pewnieyſzego, żeby káżdy tákowy bárźiey w Pruſiech, choćby zginac miáły, á niż w Koronie woyny życzył, i do niey rádźił, i tu intráty z Krolewſzczyzn mnieyſzey, niż w Koronie większey Oyczyſtey ſubſtáncyi odbieżeć wolał. Do tego dźień to ieſt od nocy, *officioſum determinati temporis munus* od dożywotniey præeminencyi, i od tego co *non rem privatam afficit*, ále *formam alicujus Provinciæ*, & *ſecuritatem* znośi *Reipublicæ*. átoż z tego ſámego Autorá *colligere* się może, że ieſzcze zá niego *Laudatos Indigenas* nie bywáło, tylko *ex ſolo Incolatu*.

A w inſzey obiekcyi, i ná tych się ſkárży, co *ex mala interpretatione Incorporationis, etiam ab objectione honeſtatis non temperabant*: á on im też kazał ſobie záźrzeć w zánádry, á przeyźrzeć się *in Anno 1074*. iákie obiekcie, i żá mnie iuż uwiiáły się do tych, co ná to odpowiedźieć nie umieli, z okázyi mizernego Choraſtwá Chełmińſkiego. Przeyźrzyi że się tu Pánie Cenſorze, ieźliś prawdę nápiſał, że się nie śniło Koronnym o tym, żeby Indygenat Pruſki w tákiey mieli mieć nienawiśći; nie wſzyſcy, i ia przyznáię, ále ći tylko, w ktorych bárźiey *ditandi libido*, niż *bonum publicum*, i niż cáłość miłey Oyczyzny, pánuie, dla tego do Prus chcą mieć otwárte wrotá; á że im Indygenat przeſzkadza, ztąd go *perſeqvuntur*.

A co mi gániſz, do druku tákich máteryi podawánie? Toć i ten Author, i ták wiele innych, ktorych położę, złe uczynili, i teráz co rzeczeſz? kiedy pod to żáłoſne *Interregnum*, ták wiele proiektow, Informácyi, Liſtow rożnych do druku podáią, i przez świát rozſyłáią: pewnie im też każeſz tylko ná Seymikach o tym mowić. żáłuię ćię, żeś ſię nie znał ná tym, *quo fine in apricum* tákie rzeczy wychodzą: átoż ſię teraz náucz, i z Werdy mego, ktoremu ná to druk iego wyſzedł (dáy Boże i mnie) że Conſtitucya o Indygenacie Pruſkim záraz tego Roku 1647. zgodnie ſtánęłá, i że, i ſámi Pruſacy tym drukiem zágrzani, żárliwiey i ſtuteczniey przy Indygenacie ſwoim ſtawáli, co ſię pokazáło ná świeżey potym *Anno 1648.* Jáná Káźimierzá Elekcyi, kiedy od miánowánia Elektá iuż zgodnie obránego świątobliwego Primáſá Indygenátem ſwoim powśćiągnęli.

Aże ia gołemi ſłowámi rzeczy moich nie zwykł zdobić, átoż ći to Koronnym proiektem z tey okázyi do druku *Anno* 1652. podánym probuię, (Tituł iego Diſquizycya Praw niektorych Pruſkich przez Szláchcicá Koronnego ná Seym przyſzły podána. Początek záś, iákim zátrudnieniem, i zwłoka Rad Rzeczypoſpolitey tych przeſzłych świeżo czáſow Sprawy Pruſkie były, świádkiem przeſzłe *Interregnum* żáłoſne &c.) żebyś i to widźiał, że nie tylko głoſámi ná Seymách, nie tylko Intruzámi w Pruſiech, ále i publicznemi ſkryptámi Indygenat Pruſki od Koronnych *perſequitur*. To iednák przyznawam temu Authorowi, ktokolwiek ieſt, że *bono judicio, & moderatione uſus*, nie ſłowá, ále Práwá przywodźił, iáko człowiek znáć grzeczny, i polityczny, tylko że w Práwách i Conſequencyách ich *pro ſenſu & interpretatione ſua errat.*

Po

Po diſquizycyi Praw inſzych, przyſzedſzy do Indygenátu ták mowi: Prawdźie i Práwu *obloqui erubeſco*, nie pręę tego, że w Przywileiju *D. Caſimiri* máią te słowá, *Caſtra tenutas &c.* ále zá przyłaczeniem ſię PP. Pruſakow do Rzeczypoſpolitey, tym ſámym *expiravit* to Práwo, że ći, ktorzy przed nim byli, *extranei, & forenſes*, przez nie ſtáli ſię Brácia, i źiemkámi. Reſp. To piękny Concept, ále ſłáby: nie dla tego *ad conſilia Reipublicæ* przyſtąpiono, áby Práwo trácić miáno, zárowno po przyſtąpieniu, iáko i przed przyſtąpieniem, przy Indygenácie ſtáwáno, i ſtawáią, zápomniał znadź był świeżo miánowáney konſtitucyi, ktora Przywiley *D. Caſimiri* ápprobuie: i záś mowi: Indygenat Koronny *norma* pruſkiego, *ex æquo, & bono remiſit*, záczym i ten *in deſvetudinem abiit*. Ná tom iuż w ſcripcie pierwſzym nápiſał, że PP. Koronnym wolno záwſze było. práwá tego uſtąpić, kiedy im też *neceſſitates* tákie uſtąpiły. Nam pruſakom, *non idem*, ktorych záwſze, iáko pogránicznych, tá *neceſſitas manet*. Uſtąpić nam Indygenátu, to śiebie ſámych, i prowincyą zgubić. Drugie záś przećiwko Indygenátowi, *ratiunculæ* że tylko słowá ſą, nie máſz ſię czym báwić.

Záś głoſámi publicznemi ná Seymách, máłoſz tych *perſecutores* bywa, ile ſię iáka diſtributá w pruſiech otworzy, oſobliwie koło tego nieſzczęſnego Woiewodztwá Málborſkiego, ſąm *toties certamen hoc certavi*. Chocieś to nápiſał, że świát práwá pruſkie widźi, nie ślepy ieſt, á przecię w iźbie poſelſkiey táki głos był, co powiedźiał, *volvo, revolvo volumina Legum*, á tego Indygenátu pruſkiego ználeść nie mogę, ále ták wiele też wygrał, iáko i ty: bo mu pokazáno zá Márſzałkiem ná ſtoli-

ku *volumen Legum*, i *loca* w nim Indygenátu Pruſkiego: á on *cum rubore* odpowiedźieć nie umiał: Nie wſzyſcy to tedy widzą, choć oczy máią, iáko i ty, Pánie Cenſorze, choć uſzy maſz, á nie ſłyſzyſz publicznych głoſow ná Indygenat Pruſki. Atoż ći defenſę ná nie drukowaną, *ex civili ordine in documentum* położę.

Ten *ſub titulo de Indigenatu ſincera collatio Jurium, & Privilegiorum Poloniæ, & Pruſſiæ Regiæ, ad ſopienda Statuum diſſidia, mente bonâ, concordiæ gratiâ, ſcripta Anno 1699.* ták poczyna: *Agitur hoc tempore inter inclytos Status Poloniæ, & Regiæ Pruſſiæ quæſtio de Indigenatu, majore animorum repugnantia, quàm cauſa repugnandi, quia non omnes ſtatum è fundamento rei æquè norunt, & nonnulli qui norunt, veritatem horrendâ larvâ deformare nituntur, ut &c.* ktorey propoſycij ſwoiey dowodząc, mowi dáley: *Itaq; minùs generoſa, & infauſta eſt aſtutia quorundam modernorum, qui ſub ſpecie Majeſtatis ampliandæ, firmandæqve, per ſophiſmata, & proceſſus vexatorios, Privilegia, libertates, & antiquos ritus enervare, & Monarchicis, deſpoticisq; mediis, libera, & æqualia Regni membra ſubjugare, & in formam devictæ Provinciæ redigere clàm, palàm ſatagunt. Quid quæſo aliud nuper Coſacos commovit? quid paccatè combinata Regna, & Ditiones Hiſpanicas, & alias vicinas divulſit? niſi hoc, quòd Aulici, aut Clerici quidam, noluerint ditionem quàmvis juxta aucta ſua ſpecialia Privilegia, ritus, & Jura gubernare, ſed reliquas ditiones uni ſubjicere, aut omnes unâ formulâ cerebrinâ regere. Certè tales imitantur imperfectos Medicos, qui non ſingulis membris diverſam ſuam temperiem nativam relinquere, nec cuilibet, propria*

tuta,

tuta, consueta medicamenta tribuere, sed cerebrum, hepar, stomachum, renes, &c. ad solius cordis, licet præcipuum sit membrum, temperiem redigere, aut stolidè per specifica stomachica, cerebrum, & per Cephalica, aut Cordialia, renes, aut uterum sanare volunt.

To ten dáleki od Wárszáwy, *à loco publici consilij*, nád morzem, zá wáłámi, á słyszał o głosách nienawiśnych Indygenátowi Pruskiemu: dáleki od promocij, & *ambitu* honorow, & *pane benè merentium*, á przećię scriptem drukowánym te rány leczyć, & *tueri jura Patriæ*, miłość Oyczyzny tákimi słowámi wyćiągnęłá ná nim: A Szláchćicowi *generosi pectoris, tantis læsionibus Jurium, & immunitatum suarum, cadentiq́ꝫ Patriæ indolenti*, zkąd Pánie Censorze *eum libertatis amorem improbas?*

Nie byłá nigdy Prowincija Pruska w większym z okázij Práwá tego zámięszániu, i odmęćie, iáko tymi láty od śmierći Nieb. Dynhofá Woiewody Málborskiego: skoro się bowiem ten wákans otworzył, zárazem dwoch możnych Konkurrentow (ieden z Korony iuż tám *in dignitate Palatinali positus, locuples, inde promotoribus potens:* drugi *verus Indigena, Majorum suorum, & propriis in Rempublicam meritis clarus, & indè vacantis dignitatis de justitia propior*,) ubiegáć się oń poczęli, ktorych emulácya że zámięszániem Prowincij groziłá, N. Podskárbi Pruski, Woiewodá Pomorski, *consulendo quieti Provinciæ, certamen hoc diremit* między nimi; uprośił sobie Woiewodztwo Málborskie, tusząc, że Konkurrent z Woiewodztwá wyższego Koronnego, iuż się nie zemknie ná niższe Pomorskie, ále inaczey *eventus docuit:* bo Konkurrent Koronny *eò acriùs & effusiùs*, i o Pomorskie Woiewodztwo nástapił, kosztow nie żáłu-

żáłuiąc Przywileji otrzymał, á co prędzey, chcąc się ná nim fundowáć, *non per ostium*, ná Generále *consilij Senatorij*, & *juramenti ejus*, *ut leges* & *praxes Provinciæ ferunt*, ále *per jurisdictionem fundatam*, *Judiciorum Castrensium* wstępował ná nie. Co iáko przez te kilká lat zámięszáło Prowincią, iáko ią *in duas scissam reddidit partes*, iáko rożne Seymiki, iuż i pod sámo to *Interregnum* rozrywáło, á zátym w dług kilku millionow Woysku wćiągnęło, w oczách, & *palpebile* káżdemu.

Nástąpił prętko powtorny Woiewodźtwá Málborskięgo wákáns, nuż i Kásztellanij Elbińskiey, á nie chodźilisz, nie stáráli się *Indigenæ* ták dobrze *meriti*, iáko i Koronni? coż przez kilká lat z stáránia swego odńieśli? iedni (lubo *implicitè*) *non crescent*, *donec vixero*, drudzy, tym się niech kontentuią, co wźięli: á PP. Koronni w ostátku, & *exotici in prædicamento*: i mowi Censor: ná Seymách, i Seymikách tego się domawiáć, á dawnożeśmy táki Seym mieli, ná ktorym się z Márszałkiem iść, & *ante omnia* rozdánia wákánsow upomnieć godźiło? Ná Seymikách záś bywáły: oto *ostium intrandi*, tákie głosy, że i uszu páńskich dośiągáły: coż pomogły? wszák i po niedoszłym Seymie *in Senatûs consilio*, kiedy Senátor ieden i drugi pruski przymawiáli się, i prośili o pácifikácyą prowincij, o oddánie według práwá Wákánsow pruskich, coż odnieśli? *indignationem*, & *offensam Principis*. A ieźli chcesz P. Censorze, ná to dokumentu, postáráyże się sobie o Laudá przeszłego Antekonwokácyonálnego Generału Málborskiego, tám się doczytasz, iáko te rány ták *ostium* tákiego *intrandi*, iáko i zátrzymánych Wákánsow cáła prowincya bolą, i iáko ie sámá leczyć muśiáłá.

To

To táka rekompensá náſzá zá incorporácyą do Korony tey zacney Prowincyi przez Przodki náſze, zá dotrzymánie wiáry Oycow náſzych, i ſpuſtoſzenie ich przez woynę Guſtáwowſką, ktorego ná ſobie trzymáli, á do Korony nie puśćili, zá powtorne ſpuſtoſzenie, i ruinę nas ſámych przez wprowádzonego ná nas Károlá Krolá Szwedźkiego. Kto tedy *cauſavit* te dwie woyny Szwedźkie, poráchuymy ſię z ſobą, ten temu *juxta jura Gentium damna recompenſet.* Iedney Dámie Koronney zá dożywocie Bytowſkiego Stároſtwá czworo dożywocia ná Szłuchowie pográniczney fortecy konſtitucyą przyznáno ieſzcze *inaudito exemplo* hibernę od poddáńſtwá z wielką drugich Rzeczypoſpolitey poddánych krzywdą przyſądzono, przećiwko Práwu bez nas, ná nas, á nam cośmy zdrowie, ſubſtáncye właſne ſzlácheckie ſtráćili, krew rozlewáli, wygnáńcámi przez pięć lat ſię tułáli, do popiołow i puſtych zágonow ſię powroćili, w rekompenſie ieſzcze to wźiąć, czego nieprzyiaćiel nie mogł, to ieſt Práwá, i ſwobody odebráć. Záſłużeńſzy káżdy z Korony, i ći ktorzy z uſługi Dworſkiey w ſubſtáncyą i fortuny roſną, i bliżſi do chlebá Pruſkiego, niż Pruſak dla Rzeczypoſpolitey ná ſubſtáncyi ſwoiey ſtrácony, i zginiony. *O ſumma injuſtitia!* iákoż ná ćię nie ſarkáć? iáko tych ran nie pokázywáć? nie piorem, ále *ſtylo ferreo exaranda.*

A ty Pánie Cenſorze, iákożeś ſię przećiwko ták iáſney prawdźie ná tákie ſłowá mogł odważyć, wydźiwić ſię nie mogę? ieſzcześ nápiſał. *Quo fine* ten *pro Indigenatu zelant*, tę Xiąſzkę wydrukował, &c. *quod medium avertendi mala non præbuit.* Reſ. O gruba ślepoto, że álbo nie rozumieſz co czytaſz, álbo *quaſi*

 neſci-

nescires, nie ſpodziewaſz ſię, *ut te obſervent.* Azá tám w Propozycyi tych ſłow nie maſz: żeby i Stany Koronne obaczywſzy ſię, ták zdrowe, á potrzebne Práwo w lepſzey obſerwáncyi mieć chciáły, (to ieſt, żeby go dotrzymywáły, Krol diſtributą, inni zániechániem) á ſámi PP. Pruſacy, żeby lepſzą i zgodną czułośćią ſtawáli przy nim. Tákiegożeś to tedy, ták mądry Cenſorze chćiał inſzego *finem*? boć tám maſz zaraz, & *medium avertendi mala*, i ták wiele razy w innych mieyſcách, gdźie ſię mowi, Ná Práwo tákie wyráźne pozwolić, żeby ſię więcey iáko Koronni do Prus nie ćiſnęli, ták i Pruſacy do Koronnych źiemſkich wákánſow, áza i to nie *medium avertendi mala?* kiedym citował Conſtitucyą że nie powinny mieć ná pogránicznych fortecách dożywocia Białegłowy, náćiagáiąc iey ná wſzytkie przedńieyſze fortece Pruſkie, iáko pográniczney Prowincyi. Ták moy Cenſorze, choć oczy maſz, á nie widźiſz, pono dla tego, że nápiſáno, *quis cæcus, niſi ſervus meus.*

Aza i to nie *rapina veritatis.* Pámiętaſz kto, álbo czytał w Hiſtoryách? że Toruń pięknieyſzy, kiedy, álbo budowńieyſzy był iák teraz?. i że iuż o nim ſłycháć, że nie tylko czyńſze i prowizye wſzytkie zátrzymáne wypłáćił? ále i Kápitałow śiłá zniosł. Wſpominaſz i woynę Szwedźką, że mu dokuczyłá, á poſtáremu iuż teraz u ćiebie budowńieyſzy, niż przed nią był, że to ieden *minùs ſapiens* tą ſztukáteryą, i pozłotą kámienniczkę ſwoię ná dźieśięć łokći ſzeroką ozdobił, i innych że trzech do odnowienia ſzczytow kámiennić ſwoich pobudźił, i iuż ták błáhemi rzeczámi ludźi wſzytkich, ktorzy wiedzą, i widzą, co ſię z Toruniem dźieie, omamić chceſz.

Cze-

Czemuż to nie widźiſz puſtego przedmieśćia? á przed woyną pełne było budynkow nie ládáiákich, pełne mieſzczánow, Rzemieślnikow co grubſzych, á teraz i iednego nie máſz. Czemu nie widźiſz w mieśćie ſtárym i nowym tych plácow obſzernych pogorzáłych, bez żadnych budynkow? nuż Domow Rzemieśniczych wálących ſię, drugich iuż obálonych? i ztąd budownieyſzy Toruń u ćiebie, niż przedtym był, á wieſzże ſiłá to iuż kámiennic nie ládáiákich w długách w Szlácheckie ſię ręce poprzenośiło, przez upádek Kupcow, i Rzemieślnikow? ſpytáy ſię śiłá było przed woyną Piwowárow, á śiłá teraz? i ći ſámi śiłá wárow piwá rabiáią, á śiłá przed tym? w oſtátku śiłá teraz ná regeſtrze mieſzczan? á śiłá przed woyną było? obaczyſz, że mniey połowicą: záczym ná ták grubą impoſturę twoię, otoć Prorok Páńſki groźi, *Væ qui dicitis malum, bonum, & bonum, malum, ponentes tenebras, lucem, & lucem, tenebras.* (Iſai.)

To też ták *in arena* położyłeś defenſę Kárczem Duchownych, w tym mieśćie, ktorych i Duchowne, i Swieckie Práwá zákázuią, záſłániaſz ich *abuſu alieno*, nie pámiętáiąc, że *errores non ſunt allegandi:* gdźie i toś grubo nápiſał: żebym bálki w Przyſieckiey kádźi nie widźiał, bo ia o tę bálke, & *ſcriptis*, & *dictis*, publicznym głoſem gdźie należy záwſze náſtępuię, ná co mam dowod własney ręki N. Podſkárbiego od ćiebie pochwalonego: ále ſię oni tą duchowną, iák ią zowieſz ſłomką záſłániáią, wywodząc, że tá ſłámká więkſza ieſt bálká, niż ich Przyſiecka, nie kilkádźieſiąt iákoś położył, ále tyſiącámi beczek do roku ná ſzynk wydáiąc, i trudno iuż iedno bez drugiego może

E 2 bydź

bydź uleczone, á *interim iuſtus, & bonum publicum vim patitur*, kiedy Akcizá miáſtá tego ledwo iuż ná trzecią część dawney Akcizy przychodźi.

A coś nápiſał duchownych, Szlácheckich dźiátek, & *mendicantium* gárdłá, ći niech piią z miłym Bogiem, choćby donicámi chćieli, tym płaſzczykiem nie záſłoniſz ſię, ále ná kárczmy duchowne, i ſzynki, ná ſkupowánie ná ten hándel przed mieſzczány ieczmionow, i pſzenic po mieśćie iesli máią Práwo, to ie było położyć, iákom ia tám przećiwną temu Conſtitucyą *Anni 1659.* citował, ktora to mowi: Iż ſię wiele tákich znáyduie ták *ex equeſtri, quàm & ſpirituali ſtatu*, ktorzy browáry, i domy ſzynkowne pozákłádáli, piwá robią, *in præiudicium* miaſt &c. przez co miáſtá náſze puſtoſzeią, á *ſubſequenter* czopowe i kwártá umnieyiżać ſię muśi, &c. i drugą *Anni 1611.* o ložnych ludźiách ták mowiąca: Iż w miáſtách náſzych przednieyſzych znáyduie ſię śiłá lożnych, ktorzy mieſzczánom przez odpráwowánie rożnych hándlow, Rzemieślnikom też cechowym przez ſwoie roboty, żywność odeymuią do żadnych podatkow &c. Poſtánowiámy tedy &c. áby od miaſt odpędzeni byli, ktorym protekcija ták ludźi ſtánu duchownego, iáko też ſwieckiego ſłużyć nie ma. &c.

To ći wſzyſcy co ná te Conſtitucye pozwaláli, i ſtan duchowny w nie inkludowáli, choć i Biſkupi, muśieli według ćiebie bydź Heretykámi, że przez to miaſt ſpuſtoſzenie, mieſzczánam żywnośći odięcie, czopowego, kwárty, i publicznych podatkow umnieyſzenie przyználi, chybá że ich *in volumine Legum* nie będźie, iáko u ćiebie Dekretu Biſkupá Koſtki *in*

Actis

Actis Culm. á ia powiádam, że ieſt, i bydź muśi, bo *Originale Autenticum publicè* prezentowáno, i z niego *in Copiis* ták wiele ludźiom godnym rozdáno, *forma* mowiſz *inuſitata:* u ćiebie, ále onych czáſow *forma* ſtárá, i cnotá ſtárá, ktora wyráziłá *damnum, & detrimentum Civitatis, omnisque generis ſcandalum, quod ex propinatione originem trahit, à quo Conventus, uti locus ſacer, quàm alieniſſimus eſſe debet.* To by pono u ćiebie, *forma* teraz *uſitata* nie wyráźiłá ták tego. *In gravaminoſo Decreto,* i ná ten czás by wolna im byłá appellacya: ále że Biſkup i Commiſſarz oraz Krolewſki zákazał miáſtu *præjudicium* czynić, kázał *abuſum cum ſcandalo* poprzeſtáć, i to u ćiebie, *gravamen, per conſequens,* gdyć by kazáno żonę mężowi wroćić, i toby u ćiebie *gravamen* było.

Tandem, nie mogąc ſię ná Práwo, áni *ſolidas rationes* zdobyć politowániem nárabiaſz, piſząc: wielka by *impietas* miáſtá byłá, że tych kilkudźieſiąt beczek do roku, iákieykolwiek intratki zazdrośćić ubogim Zákonnikom, zwłaſzczá teraz, kiedy i Dobrodźieie, i iáłmużny cále uſtáły. *Item.* że Zákonnicy ná ſamych iáłmużnách ná podworzu dość nie obſzernym, dla mieſzkáncow *fundati*, przedtym łatwiey ſię wyżywić mogli, kiedy miáſto Kátholickie było &c. Owo zgołá káżdy *intelligere* może, iák ná ten czás mogło bydź, á iák teraz; á przećię piwá ná podworzu nie kłoły w oczy.

Reſp. Atoż tu káżdy *intelligat,* ieźli ſłuſzne twoie politowánie, ktorym ſię záſłániaſz: Naprzod: Miáſto to *non querulatur* ná iednego tylko Kláſztoru ſzynki, *in particulari,* ále ná wſzytkiego rázem Duchowieńſtwá, Swieckich, i zakonnych *u-*

triusq; sexûs in generali, ták i w skrypcie moim, tylko *eam generalitatem* znaydźiesz, zkąd nie o kilkádźiesiąt, ále o kilká tysięcy beczek do roku idźie. Ażem położył Dekret ten Biskupi z Oycámi Dominikánámi, *non odio ullo:* bo iednákowo wszytkie Zakony szánuię, ále *præjudicato probando, rem meam*, iákiem miał, że *Episcopus Indigena* záraz *in herba abûsum hunc oppressit*, nie dał miástu *præjudicium* czynić, áni tym *publica consilia* turbowáć, ále, kiedy mię moy P. Censorze *in particulari* osiádasz, átoż *&* *in particulari* sprawić ći się muszę.

Jákoż te piwá ná tym podworzu miáły kłoć kogo w oczy, kiedy ich tám nigdy nie szynkowáno, áni *in Catholicismo* miástá tego, áni potym do sámey przeszłey woyny Szwedźkiey, wyiąwszy ten krotki czás miánowánym Dekretem zniesiony, mać tego miásto to *documenta*, kiedy się ten szynk począł, i śiłá ná miesiąc, i ná tydźień wyszynkuią, czego, kiedyś ty *ignarus*, to się pytáy: á oraz, co też zá *facies* Kłásztoru tego przed woyną Szwedźką byłá, á iáka teraz iest przypátrz się, obeyżrzyiże się też ná Chełmińskí álbo Brzeski Kuiáwski Klasztory, tegoż Zakonu, wszák *in Catholicismo*, wszák tám Dobrodźieie, i iáłmużny nie ustáły? Ktory tedy Klasztor z nich słusznieyszy do politowánia? *pro conscientia* osądź? Ato Toruński choż w mieśćie dissydenckim, po woynie Szwedźkiey, iuż nie do ládáiákiey wioski przyszedł, iuż ná drugą o trzydźiestu tysięcy Constitucya nágotowána, obacz ozdoby, splendory Kośćielne, wielkiem sumptem sprawione. nuż Nowicyat, ktorego tu nie bywáło wprowádzony, á godźisz się *in foro conscientiæ, cum alterius injuria locupletari?* Azaż ták *Concilium Tridenti Sessione* 25.

Refor.

Refor. C. 3. każe: kiedy mowi: *In prædictis autem Monasteriis, & domibus, tàm virorum, quàm mulierum, bona immobilia possidentium, vel non possidentium, is tantùm numerus constituatur, ac in posterùm observetur, qui vel ex reditibus propriis Monasteriorum, vel ex consvetis eleemosynis commodè possit sustentari.* Jákoż się wąm tedy godźi pisáć, i czynić, przećiwko świątobliwym ustáwąm Kośćielnym? A żeś mię poćiągnął *ad particularitatem*, átożem ći się spráwił, iákom mogł.

Więc że i nád Plebánámi masz kompássyą piszac: że gdyby Pleban w chałupie, iákiey piwá ná szynk nie dawał, *res moraliter impossibilis*, áby mogł *subsistere*, á przećię nie widźiemy, żeby w Duchownych miásteczkách i wsiách, ták Biskupich, Opáckich, i Práłáckich, choć się dość chudych páchołkow Plebánow znáyduie, żeby im wolno było browáry i kárczmy stáwiáć sobie, i w nich swoie piwo kazáć szynkowáć. Pocznyićiesz ięno wprzod sámi, tákie politowánie nád Plebánámi swemi, niech im u was wszędźie wolno będźie piwo swoie kazáć szynkowáć, to też dopiero nas świeckiego stanu ludźi, i dissydentow zá sobą poćiągniecie.

W ostátku mi *consilium* swoie dáiesz: że lepiey było porádźić miástu, żeby *Incolis suis interdiceret*, ná tánsze piwo chodźić. Resp. Ták wysokiey rády ktożby się domyślił: iednák w tym Duchowneć *exemplum* położę. Przed dwudźiestą lat Prálat ieden máiąc we wśi swoiey Szláchcicá sąmsiádá, ktory też w chałupce swoiey tánsze piwo kazał szynkowáć, ostro swoim poddánym zákazywał, żeby ná nie nie chodźili, áż ná ostátku szubięnicę ná nich oto przed kárczmą Szláchecką ná gruncie

swoim

ſwoim kazał poſtáwić, coż to pomogło, i przynioſło, iednę konfuſią: dáley milczę: i piwo ſzynkowáno, i ná nie poſtáremu chodzono, coż rozumieć, gdyby temu Pleban miał kazáć ſwoie piwo ſzyńkowáć, iákieby politowánie miał nád nim, i Toruńczanieć z rázu zákázowáli ná to piwo chodźić, w oſtatku i ſtraż przed fortámi Kláſztornemi ná przechodzących, i piwo noſzących ſtáwiáli, coż ſię ſtáło, wypádli raz wieczorem z Kláſztorá ludźie, w hábitách Zakonnych, ſtraż pobili, rozproſzyli, ledwo do tumultu poſpolſtwá nie przyſzło, czemu Mágiſtrat zábiegáiąc, zákazał więcey ſtraży ſtáwiáć, ále wźiął przed ſię tákiego *præjudicium publicè* ſię upominać, i dochodźić. Pytamże ćię teraz, miły Cenſorze, ktore lepſze *conſilium*, czyli tego diſſydenckiego miáſtá, czyli Kátholickiego Wárſzáwſkiego, iáko ſię *ſub hoc tempus Interregni* o mnieyſze *præjudicium* z Oycámi Dominikánámi ſwemi obeſzli.

A coś nápiſał, że *odio publico* przez druk *expoſuiſti* Duchownych, á w nich Wiárę S. Reſp. Albo to tákie *occultum vitium*, ktore płaſzczem trzebá było pokryć? wzdyć to *odium* dawno *publicum* ná Seymikách, ná Generałách ogłoſzone, inſtrukcyámi opiſáne, iuż i Páńſkich dochodźiło uſzu, nie przezemńie iednego, áni pierwſzego. Czemubyśmy záś z miáſty ták *uniti* byli, trzebá wiedźieć, że w Pruſiech *inter Ordinem Equeſtrem & Civilem* inákſze ſą, niż w Koronie Práwá, *& Conjunctiones*, u nas, iáko *civili Ordini in activitate Ordinis Equeſtris* należy, ták *viciſſim Ordini equeſtri in ſecuritate, & præſidio Ordinis civilis, alter alterius onera invicem portare* powinniſmy, czemu? Bo *civilis Ordo* z Przodkámi náſzemi tych ſię Praw i

wolnośći

wolnośći dobiiáli, záwárszy ligę & *unionem* z sobą wespoł iárżmo Krzyżáckie zrźućili, odstąpić się iednemu drugiego *per conscientiam*, & *conservationem* tey Prowincyi nie godźi: kto ináczey mowi, álbo rozumie, ten się *in Statu* tey Prowincyi nie zna.

Záś do Wiáry S. to nic nie ma, tylko to mydliny rzucasz w oczy, żeby to *sub prætextu Religionis* wszytko się wąm godźiło. Większe przez te *abusus* Wiárá S. *odia*, & *scandala* ponośi, nie w iednym Toruniu tylko, ále iuż i po wszytkich dissidenckich w Prusiech miástách, tá się *pestis licentiæ* z Toruniá rozeszłá, gdźiekolwiek przyiedźiesz, áż uszy bolą słucháiąc skárg i skwierkow mieyskich, że nąm wolnośći, Práwá nasze, dźiedźictwo násze, chleb nász odeymuią, do ubostwá nas przywodzą, w sámym mieśćie, i zá miástem, byle gruncik iáki był Kośćielny, to kárczmę, álbo gośćiniec stáwiáią, ięczmiony skupuią, piwá robią, á tániey ie dáią: i mowią, iuż ći Xięża bárźiey hándlow tych, niż nabożeństwá pilnuią. Kiedy *Nobilitas Prutena cum Civitatibus*, o swoie włásne kárczmy *transegit Anno 1542.* Ták sobie miástá wárowáły: *Nobilibus liberum esse debere cerevisiam pro tabernis propriis coquere, frumentum etiam à rusticis pauperibus censûs nomine, in eam rem accipere, ita tamẽ, ne id in negotiationem vertatur, sub pœna 50 marcarum, aliis autem similis coctio interdicta esto. &c.* Tá *transactio* z wielką trudnośćią stánęłá, i przez Krolá Augustá ápprobowána.

Zkądże tedy táka *negotiatio*, & *coctio* wolna Xięży i Zakonnikom, w miástách ná gruntách mieyskich śiedzącym? bo choć to grunt Kośćielny, lub Klasztorny *dicitur*, przećię on

ieſt z gruntu mieyſkiego oddźielony, i przypiſány *cum limitata poteſtate*, bo iáko *non homo propter Sabbathum, ſed Sabbathum propter hominem:* ták miáſtá nie dla Kośćiołow, i Klaſztorow, ále dla miaſt Kośćioły, i Klaſztory poſtáwione, *non in deſtructionem*, ále *in ædificationem*, ſąm ſtan świątobliwy, Práwá duchowne, Reguły Zakonne, mieyść przy Kośćiołách S. *honeſtas*, tych kárczem nie pozwaláią; przypátrz ſię ięno Kośćiołom disſidenckim w Toruniu, ták w mieśćie, iáko i zá miáſtem, nie obaczyſz, tylko przy Cmętarzu, álbo áreji ich, ſzkoły álbo ſzpitale, álbo ſługi Kośćielne *in omni modeſtia* mięſzkáiace: w oſtátku pátrz i ná tę piwnicę Przyſiecką, ſkoro dźiewiąta wybije, to w dzwon uderzą, i záraz wſzytkich pijánice wygániáią, i zámykáią ią: A przy náſzych Kośćiołách, i Klaſztorách miáſto Szpitalow wſzędźie kápliczki Báchuſowe, nie do dźiewiatey, ále i z pułnocká, poki chcą pijanice ſiadáią w nich, co ſię tám dźieie, Commiſſya to wſzytko kiedyżkolwiek odkryie, iák dawno ſię to wſzczęło, i śiłá ták miáſto, iáko i podatek publiczny ma krzywdy: á tákie to poſtępki Wiárę S. *in odium* podáią nie moy ſkrypt.

Czemuż to pytam? w miáſtách Kátholickich te kárczmy, i ſzynki ich nie wolne? wſzák w ſámym Chełmnie Klaſztor Pánieńſki chciał też náſládowáć Toruńſkiego, kazał piwo ſwoie przy Klaſztorze ſzynkowáć, choć dla Klaſztorney tylko czeladki: uſzłoſz mu to? nię zákazáno, ieſzcze zá S. pámięci Opalińſkiego Biſkupá, choć ſłuſzna nád tymi Pánienkámi mogłá bydź compáſſya. W disſidenckich tedy miáſtách czemu ma bydź tá *licentia* wolna? kędy i owſzem nie tylko náuką, ále i

przy-

przykłádem, cnotámi, i ſpráwiedliwośćią S. mielibyſmy ich budowáć, nie gorſzyć, żeby ſię ná was *Regula Fundatoris* Kośćiołá ſwego wypełniáłá, *Vos eſtis lux mundi: ſic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem veſtrum, qui in Cœlis eſt.* Tłumáczćieſz mię ſobie, iáko chcecie, *qui ſcrutator eſt cordium,* ten nas oſądźi, *& revelabit abſcondita tenebrarum.*

A teraz iuż z tobą, i do Szotlántu, i ná ten Stolcemberg poydę, i tám ći ſię ſpráwię, tylko mi wprzod powiedź, kędyś ten Szotland, i Stolcemberg w támtym ſkrypcie moim wyczytał: bo tám tylko gruntá pod miáſtem duchowne położono, á ſą rożne, i rożnych Pánow? pewnie rzeczeſz? toć Szotlánt, i Stolcemberg pod miáſtem ieſt grunt duchowny, czegoż więcey trzebá? Widźiſz, iákoś to tę implikácyą zrozumiał, á wyráźnego *finem* ſkryptu támtego zrozumiećieś nie mogł! druga nápiſałeś, że ſkrypt támten *nec vivis, nec mortuis pepercit:* pokazałżeś kogo tám *de nomine,* lub *vivum*, lub *mortuum, indebitè, aut læſivè* miánowánego? ieśli *geſta,* álbo *vitia* czyie *materiâ ſic poſtulante* wſpomniáno? to *anonimè,* krotko, i iák mogło bydź ochronnie: coż ćię boli, chybá, że *ob ſimilitudinem morum aliena malefacta ſibi objectari putas.* Nápiſałeś *tandem, quòd eò magis in Eccleſiaſticas immunitates calamum acuerit:* ktora záwźiętość tu ſię ma lepiey wydawáć; Obaczemże tedy tę twoię dedukcyą; i iuż mi niech nikt nie ma zá złe, żeć ſię *lucidiùs tàm in generali, quàm particulari* ſprawić muſzę: *immunitatem Eccleſiaſticam* ia *duplicem* kłádę. Pierwſza *à Fundatore, & Capite Eccleſiæ ſuæ Chriſto Domino, in Regnum DEI datam,*

tam, przećiwko ktorey mowić, i pomyślić *piaculum*, *nefas*, & *ſumma hæreſis*, w tym *nec tangere Chriſtos DEI licet*; ále, co ieſt w nich Bożego, nakázuie nam Ewángeliá S. *reddite quæ ſunt DEI*, *DEO*. Druga *immunitatem*, dobr źiemſkich świátá tego, *per ſtatum inferiorem ſecularem ſtatui ſuperiori ſpirituali adſcriptam*, & *condonatam*, *de qua quæſtio*, & *controverſia*; nie ze mną iednym, ále w tey Rzeczypoſpolitey záwſze przez ták wiele lat z cáłym ſtanem Swieckim, ſą o tym ſkryptá rożne publiczne, i priwatne, *pro*, & *contrà*, iáko Lubieńſkiego przećiwko Proteſtácyi Woiewodztw Wielkopolſkich, á to ztąd, że ſtan duchowny *per ſummam antehàc* ſtanu Swieckiego *liberalitatem* pono *in duplo* iuż więcey dobr źiemſkich, niż ſtan Swiecki poſiáda, *ad defenſionem* tedy *univerſi*, gdźie & *immunitas hæc Eccleſiaſtica* wchodźi, dobrá duchowne poćiągáią, *non corporali defenſione*, iáko dobrá Szláchecckie, ále tylko *contributione*, & *ſuſtentamento* żolnierzá.

Ná co ſtan Swiecki pokázuie Práwo ſámego Fundátorá Kośćiołá ſwego Chryſtuſá Páná, ktory też każe, *reddite quæ ſunt Cæſaris*, *Cæſari*, ná tych dobrách ieſt *imago Cæſaris*, *gratia Cæſaris*, to ieſt ſtanu Swieckiego, *ergò* oddawáć z nich trzebá, co ieſt ſtanu Swieckiego, iáko Apoſtoł uczy: *Cui tributum*, *tributum*, *cui vectigal*, *vectigal*: á ſam Chryſtus Pan, *non habens*, *ubi caput ſuum reclinet*, iáko ſam o ſobie powiedźiał; á przecię zá ſiebie, i zá Piotrá kazał Poborcom, pobor oddáć, z prace ſwoiey właſney, i Piotrowey: bo iáko Bog *invisibiliter* nágotował rybę *cum ſtatere*, Piotr záś, iáko Námieſtnik iego *viſibiliter* pracą ſwoią z morzá doſtawáć iey muſiał, dołożywſzy, *ne ſcandali-*

zemus

zemus eos. Toć tym przykłádem, i náuka żadnego *scandalum* wpodatku publicznym od Kośćiołá swego mieć nie chciał.

Ażeosoby duchowne od podatku publicznego w tey Rzeczypospolitey *excipiuntur*, tylko go od poddánych, Kośćiołowi przez się nádánych wyciąga? w czymże tedy tá *immunitas Ecclesiastica læsa?* ieżeli Práwá, i Przywileye ináczey *obloquuntur?* rzekłbym: *cujus est condere, ejus & interpretari*, stáry *status secularis* to nádał, lubo *Cæsares*, lubo *Principes*, lubo *Proceres*, ná ten czás, *sic temporibus Reipublicæ concedentibus*, teraz záś, *sicut temporum vices, ita & Legum vertuntur necessitates*, owe *Ecclesiasticæ* ustały, á Rzeczypospolitey ćieższe nástąpiły, *ergò & Leges mutantur*, co i w sámym Kośćiele Bożym siłáby się *exemplis* Praw odmiennych *probare* mogło. Aleć i stan Duchowny sam się w tym baczy, że *in necessitatibus Reipublicæ*, ná zásczyt spolney Oyczyzny contribucye po Woiewodztwách uchwalone ponośi, i wydawáć każe, lubo z wielką ochroną, á w nászey Prowincyi, według woli swoiey, iednák domawiáiących się wolnym głosem, okolo tego, nie máią, áni mogą mieć tego, *pro læsione immunitatis Ecclesiasticæ*, álbo *pro hæresi*, iáko ty Pánie Censorze: więc iuż ná tym generálnym fundámencie idę z tobą ná Stolcemberg.

Pytam ćię tedy, w czym *immunitas* Szotlántu tego, i Stolcembergu *læsa*, w czym ták *acutum notasti calamum?* że nápisáno, iż miásto Gdańsk *quærulatur* o przeszkody swoie, i przeszkody publiczney Akcyzy, kiedy tłumámi pospolstwo z miástá ná táńsze piwo wychodźi? wszák iest *Præses Prussiæ*, drugi *Pomeraniæ loci Ordinarius*, ták wielcy *Præsules* w Kośćiele Bożym,

tey quærimonyi *negare* nie mogą; bo iey ieden ſłuchał, i o nię ſię ná Legácyą z Generału podpiſował przed kilką lat, drugi ią przyimował, i podpiſował ná nię: záś żeby przez tę quærimoniją o krzywdę ſwoię miáłá bydź *læſa immunitas Eccleſiaſtica*, *quo argumentô?* toćby ták iuż o żadną krzywdę náDuchownych *Vaſallos*, i poddánych nie trzebá ſię ſkárzyć, bo záraz *læſa immunitas Eccleſiaſtica.* A że ieſt krzywdá, i miáſtá, i publiczna, átoż ći ią wywodzę.

Dálekie ſą Práwá Pruſkie od Koronnych. Trzebá wiedźieć, że *antiquitùs* Przodkom náſzym Szláchcie, w dobrách ſwoich włáſnych nie godźiło ſię piwá do kárczem ſwoich dawáć, tylko z miáſt rozbierác, i ſzynkowáć muſiáno; dopiero *Anno* 1542. w Málborku ná Generale *pro Feſto S. Stanislai* zá inſtáncyą *Nobilitatis Culmenſis*, á mediácyą Commiſſarzow Krolewſkich z miáſtámi táka o te kárczmy ſtánęłá tránsákcyá, iáko ſię dopiero wyżey położyło: á ztąd przeyzrźeć ſię w tym trzebá, iákie to Práwá Pruſkie były, choć ieſzcze *iń Catholiciſmo. Hâc transactione* tedy uſtąpiły miáſtá, ſámey Szláchcie kárczem ich źiemſkich: ále *negotiationi frumentorum ſeriò interdictum*, á ieźli *frumentorum*, dáleko więcey wſzelákich innych towárow: bo tám dáley dołożono, *etiam omni venditioni interdictâ:* nuż inſze Práwo mowi: *Mercatores exotici, mercaturam in villis, & pagis non exerceant, neq; in eis quidquam emant, ſed ſubditi res ſuas, & Dominorum, ad civitates ducant, ibiq; eas vendant, ſub amiſſione rerum, & equorum. Vide* Szczerbic *in Conſtitutionibus Terrarum Pruſſiæ, pag.* 328.

To iuż w tym Práwie ieżeli nie ma miáſto krzywdy, niech káżdy

351

káżdy ſądźi, nie tylko w ſzynku likworow, ále i w hándlách wſzytkich. Aleć i Koronne ſtáre Práwá (*Cracoviæ A. 1507*) toż máią: *Per villas ulnatìm, & talentis nemo mercetur, ſub amiſſione mercium, exceptis pecoribus.* A ná Szotláncie co ſię dźieie? świát widźi; á ponieważ wioſka ieſt, iáko piſzeſz, zkądże ma tę wolność, i zkąd o to nie godźi ſię ſkárżyć: bo cożby po miáſtách, i miaſteczkách było, kiedyby káżdy Szláchćic tákiemi kupcámi wioſki ſwoie oſádzał: Ná coż Conſtitucya *Anni* 1588. żydom ná Przedmieśćiách mieyſkich kupiectw zákazáłá? ięno, żeby od nich miáſtá w kupiectwách ſwoich przeſzkody nie miáły? A tu w Pruſiech, zkąd Mániſtom, i innym Kácerzom ná przedmieśćiách tákie przeſzkody czynić wolno?

Chceli Szláchćic w wioſce ſwoiey mieć raz w rok Jármárk, muśi to bydź zá konſenſem, i Przywileiem Krolewſkim, dla przeſzkod miaſt: A ná Szotláncie ná káżdy dźień Jármárki, tárgi odpráwuią nád Práwá, i Przywileie Pruſkie, z ktoremi Pruſka źiemiá do Korony przyſtąpiłá, Krolowie ie potwierdzáią, i dotrzymywáć ich poprzyśięgáią. Kto tedy z Korony do Prus przychodźi, do Práwá przychodźi, nie z Práwem, trzymáć ie trzebá, nie łamáć, co łátwie miáſto to *deducet*, iák ſię to *præjudicium* dawno wſzczęło, á to *de præjudicio* miaſt doſyć.

Záś *de præjudicio boni publici* ták: Wſzák *ordo, anima rerum?* á coż mi to zá *ordo*, kiedy *in his anguſtiis Reipublicæ*, kto ſię ma z tey Oyczyzny dobrze, kto ſię z niey bez prace bogáci, ten álbo nic, álbo máło co *pro conſervatione ejꝰ contribuit*, ále *in luxus*, iáko piſzeſz, obráca, á uboſtwo co krwáwym potem chleb ſobie wyrabia, mizernie cielſko ſwoie ſuſtentuie, ták po wśiách,

iáko

iáko i miáſteczkách máłych, ták Swieckich, iáko i Duchownych, podatkámi, áż do ziemi przyćiſkamy, że pátrząc ná ich ćięſzkość, kámienne, nie Chrześćiáńſkie ſerce, coby o nich nie przemowiło, i nie mowiło, że *ſine ordine, anima Patriæ deficit.*

Smiałeś miły Cenſorze compárowáć Szotlánt z wioſką Szláchecką, piſząc: á Szláchćic tylko od kilku zagrodnikow pobor płáći. *Reſp.* Bo tylko kilku ma, ieźli puſte chłopſkie włoki śieie, ieźli ma mięſzkáńcow Rzemieślniczkow iákich, od wſzytkiego, tego według iurámentu płácić muśi, álbo oni, i páńſzczyznę robić, i krwáwie ſobie chleb wyrabiáć, i pobor płáćić muſzą: Ale wáśi ták bogáci emphitewći, rozłożywſzy ten pobor, co go z Szotlántu dáią ná wſzytkich, to tyle nie da ieden, co moy mizerny zagrodnik: á ſpráwiedliwość, że to, *& bonus ordo?* Ale mowiſz: nie máſz Ratuſzá, áni Burmiſtrzá, *ergò* nie miáſto? á w miáſteczkách Polſkich śiłá Ratuſzow? i w náſzym go Kowalewie nie máſz, *ergò* nie miáſto? więc ia náſtręczę *in commutationem* miáſto z Rátuſzem, i Burmiſtrzem, zá tę wioſkę Szotlánt, i Stolcemberk, ięno, ſpráw to, moy Cenſorze, żeby commutácyą doſzłá: choć tedy tám nie Burmiſtrz *alio vocabulo* obrány, ále *eosdem labores, & vices gerens,* ktorego kupczyk, i woźnicá ſtroynieyſzy, niż gdźie indźiey Burmiſtrz: záś *convivium* kupcow, Rzemieślnikow bogátych pełno, á godźiſz ſię wam Duchownym, tákich ludźi heretykow, Mánniſtow, Quákerow, ná gruntách duchownych przećiwko Kánonom oſádzonych od podatku ſłuſznego miłey tonącey Oyczyznie ochraniáć, i bronić.

Zle ſię dźieie, piſzeſz, ná Zuławách, że Kátholicy lutrom ſłużą,

ſłużą, á tym heretykom ná Szotlándie nie ſłużą Kátholicy? Ná czymże więcey należy Rzeczypoſpolitey, czy ná dotrzymániu Zuławy, czy ná Emphitewtách pod Gdáńſkiem gruntu Duchownego? to Olendrow, z Zuławy wygnáć, á Polakámi, Kátholikámi oſadźić, żeby konſerwácya Zuławy i ſpuſtu do Gdáńſká táka byłá, iáka i fortec w Pruſiech Adwenámi oſádzonych, moy záś ſens, iáko *conſcientia docet*, káżdemu iego Práwá dotrzymáć, i Duchownym, ſtrzeż Boże, i miáſtom, i Zuławiánom; á ieźli w nich przećiwko wierze Kátholickiey znáyduie ſię iáki *exorbitans*, to tego *publicè* poprzec: ieźli bowiem Krolowie przyſięgáią, *pacem inter diſſidentes de Religione ſervabo*, toć i oni *eam pacem ſervare* powinni, á ieźli go *non ſervant*, ieźli przećiwko wierze Kátholickiey w tym Kroleſtwie i Pruſiech goſpodyni, Komornicá co grzeſzy, to ią Práwem uſkromić, oſobliwie teraz *in campo electorali*, wywieść im, że máiąc *pacem*, ſámi *pacem non ſervant*, to ná tákich *pœnas* záłożyć, muſzą ná nie pozwolić: to tákie moie oſtre pioro, że prawdę káżdemu piſzę, *inhoneſta æquè & honeſta laudare*, zá wieku mego nie náuczyłem ſię.

Aleś ty záoſtrzył pioro ſwoie *directè* ná ſtan Szláchecki, że powatpiwáć będą, ieżeliś *eo genere ortus*, pytáiąc ſię mnie, czemu Biſkup wioſce nie iedney Szláchecikiey, ktora kilkánáśćie łáſztow Pſzenice żytá &c. wywieźie, nie zázdrośći? Reſp. A do czegożeś tę rzecz, miły Cenſorze, przytknął? ktoż pomyślił o folwárkách, i wywozách Biſkupich? kto im ich zázdrośći? gdźieś to tám wyczytał? wzdyć to Biſkupi náſi z Biſkupctw

 ſwoich

ſwoich ſzkutámi creſcencije ſwoie, ſtámi, i tyſiacámi Łáſztow do Gdáńſká bez żadnych koſztow poddánemi ſwemi ſpuſzczáią, á nikt im tego nie wymawia, niech máią z miłym Bogiem: á tyś ználaſł ieſzcze tu w Pruſiech uboga Szláchtę, co z wioſki ſwoiey, choć te kilkánáśćie łáſzcikow woſkámi do miáſtá wywieza, lubo po Rodźicách ſwoich, lubo z prace właſney poczćiwey, á błogoſławieńſtwá Bożego nábytey, poráchowáwſzy koſzty tuteczne koło ſiewu, ſprzatánia, dźiátek ná uſługa tey Oyczyzny wychowánie, á ná wyżywienie iego Szláncheckie, coż mu ſię okroi? á to znadź przez cię zazdrość ſtánu Szláncheckiego przemowiłá, pono byś rad widźiał, żeby ten dość ſzczupły káwałek w Pruſiech dobr ziemſkich w Duchowny ſię obroćił.

Wſzák w támtym ſkrypcie, tylko o ludźiách podatkom publicznym podległym ſłuſzne qwerele nápiſáno, i wywiodłem ći *in generalitate*, że to ieſt wolność Szláchecka upomnieć ſię, i ſtánać przy podatkách publicznych, kiedy widźi, że drudzy máły podatek dáia, dobrze ſię máia, á ubożſzym podatkuiacym przeſzkadźáia, á nikt madry *pro læſione immunitatis Eccleſiaſticæ*, nie poczytywa tego, wſzák i ſam przyznáieſz, że choć máło z Szotlándu, i Stolcembergu poboru dáia, ále hiberny fl. 3434. pewnie *currenti in Regno monetâ*. Atoż widźiſz, że w Hibernie ſtan Duchowny iákakolwiek proporcya między ſobą uczynił, á w podatku publicznym *pro ſtipendiis*, temuż żołnierzowi, czemu z ſtánem Swieckim nie ma bydź proporcyá záchowána? Wezmiyże *in proportionem*, choć Grudziadź nie poślednie w Pruſiech miáſto, ktore i Burmiſtrzow, i Ratuſz ma,

przy-

przystoyny, áż postáremu przećiwko Szotlántowi z Stolcembergiem ieden kurnik będźie; więcey ná iednym Szotlánciea przez ieden dźień mięsá przedádza, niż w Grudźiadzu przez mieśiąc, więcey tám przez ieden dźień piwá wypiia, niż w Grudźiadzu przez cáły kwártał, á przećię Akcizę płáca, i Hiberny ná 5000 fl. *currenti in Regno monetâ.*

Sądź że sąm teraz, ieżeli ták *in ordinata Repub.* powinno bydź, iednych obćiążáć, á drugim folgowáć? Coż tedy Prowincya *petit*, áni *proventus Episcopales*, áni *jura fundi spiritualis*, i w moim skrypcie podobieństwá o tym nie znaydźiesz. bo mi się i nie śniło o tym, i te hándle Szotlánckie, i Rzemiesłá ich, ieszcze Prowincya nie ták *apprehendit*, bo te sámym tylko Cechom Rzemieślniczym mieyskim są przeszkoda, towáry też to pewna że z miástá bieráć muszą. Ale ták gęste, i wielkie szynki pi táńszych, niż w mieśćie, iuż nie tylko miástá, ále i publicznego podatku Akcizy są wielka uyma, to Prowincya *afficit.* Coż tedy w tym *intendit*? áto tego tylko, żeby wszyscy pod Gdáńskiem ná gruntách Duchownych mieszkáiacy, (á są tám nie tylko Biskupie, ále i Opáckie znáczne *sortes*) czopowe od beczki po złotemu do skárbu Pruskiego płáciło, nie oni, ále *ultimus consumens*, podnioższy ná stofie piwá szeląg: ták i miásto by się ukontentowáło, że táńsze piwo wyżey podniesiono: i Prowincya w przeszkodźie podatku nádgrodę by odniesłá, *Possessoribus bonorum* żadna uymá intráty, mięszkáńcom nie cieszki bez krzywdy podatek, á co większa spráwiedliwośći S. *effectus*, i ubogim podatkuiącym pomoc nie pośledńia.

 Zkądże

Zkądże tedy *tanti fluctus moti*, w czym tá *immunitas Ecclesiastica læsa?* w czym ták *acutus calamus?* wſzák i ſąm przyznáieſz nápiſáwſzy. Czemu ći Opiekuni *boni publici non perſvadent* Prowincyi *generalem Akcizam*, álbo czopowego ná wſzytkie *generaliter* dobrá &c. ále gdy go kto *promovet*, záraz od miaſt, álbo *à fautoribus* onych zátłumiony bywa, i ták, gdyby cáła Prowincya płáćiłá, płáćiłby i Szotlánt, i Stolcemberk, &c. ále chcieć z Szotlántu mieć, i miáſto, i wieś, komu to mądremu w głowę zmieśćić ſię może.

Reſp. Atoś nápiſał, ſąm nie wieſz co: á ſmieſz ná to *ſpeculativè* nád Praktiká lepiey ſię chcieć rozumieć, bo iáko to pewna, że generálne czopowe częſto promowuięmy, i życzy go ſtan Szláchecki ſobie, ták to ieſt przećiwko prawdźie i podobieńſtwu, żeby mu miáſtá, álbo *fautores* ich przeſzkadzáć mieli, bo to ieſt ſtáry Pruſki podatek, i miáſtá go *titulo* Akcizy płácą, ktorą ieśli byſmy *per generalitatem* w czopowe po złotemu od beczki piwá odmienili, bárzo byſmy im ufolgowáli, bo by to tylko 90 ſzelągow od beczki uczyniło, á kiedy płácą náprzykład teraz 36 Akciz rázem, od korca ſłodu, ráchuiąc tylko dwa korze ná beczkę, to im przyidźie ná 144 ſzelągow beczká: drugá, czopowe tylko od ſzynkowney beczki idźie, á oni płácąc od ſłodu, i od tych beczek płácą, co ie ſámi piją, coż by to tedy zá rozum ich był, i ich fautorow, żeby táki uldze ich mieli przeſzkadzáć, (áto *fautoratum* ták ći ſolwuię: Nie byłby *verus Civis*, áni ſyn tey Prowincyi, ktory by przy krzywdźie miaſt, ná ktorych konſerwácya, i cáłość iey záwiſłá nie ſtawał:

tak

ták z drugiey ſtrony, nie byłby Szláchćic, *generoſi pectoris*, ktoryby przy krzywdźie podatku publicznego, przećiwko tymże miáſtom, i Brátu, i Swátu, iáko może, nie opponował ſię) chybá to w tym obawiáć ſię *difficultatem*, ieśliby ich przy Akcizách, i do czopowego pociągáno, ná to wątpię, żeby pozwolili.

Choćby tedy ná to generálne czopowe nie mogłá bydź zgodá, coż by miał zá krzywdę Szotlánt, i Stolcemberg, żeby z piwá, z ktorego ſię pánoſzą, czopowe dawáli, á inſze dobrá, pobory? bo coś położył, chcieć z Szotlántu mieć wieś, i miáſto, że to mądremu w głowę zmieśćić ſię nie może, to widzę, żeć o dwoiáki podatek idźie; w prawdźieć w Koronie muſiáłyby bydź nie mądre głowy, co dwoiákie, i troiákie *genera contributionum* rázem ná ſię uchwaláią, i wydáią, i u nas ſię znáyduią tákie mieyſcá, i wśie, ktore i pobory znácznieyſze płácą, i Akcizę dáią, kiedy Akcizne piwo piią, iednák, *& hunc ſcrupulum* pretkoć *eximam*. *Spondeo*, że Prowincya poborow z Szotlántu, i Stolcembergu odſtąpi, tylko miáſto nich, niech czopowe płácą, *& nihil juſtius*, i trzymąm to o wielkim w Oyczyznie Senátorze, *ad præſens* mieyſcá támtego Pánu, że iáko *boni publici*, *& conſervationis* Oyczyzny *amantiſſimus*, dałby ſię był ná przyſtępie ſwoim do te° łácno przywieść, gdyby go było tákich Cenſorow *conſilium* nie zepſowáło, á Prowincya, gdyby też byłá miáłá *plenum numerum* Senátorow ſwoich Indygenow, coby byli nie tylko legácya, ále też *propriâ curâ*, *& labore* do uſpokoienia tey máteryi przyłożyli ſię.

 Niechże

Niechże tu tedy káżdy Szláchcić, iáko żądaſz, prawdę, i Wiárę S. kocháiący ſądźi, kto prawdę piſze, i co tu Wiárá S. ma zá *læſionem?* á obaczy, i uzná iáwnie twoie przećiwko prawdźie, dobru publicznemu, i ſtanowi Szláchecкiemu *odium.* Uzná, że to *zelus privati quæſtûs, & redituum* przez ćię mowi, co *larvâ Religionis læſæ, & morum corruptione palliare laboras* W czym ćię i to powtarzánie twoie, nie miałeś ſię z czym świátu pokázywáć, wydáie, że u ćiebie iáwnie zgubá Prowincyi Pruſkiey w mnieyſzym reſpekcie, niż quæſt z Mánniſtow, Szotlántckich, ná to nie pámiętáiąc, uchowáy Boże, zguby Prowincyi, że i ten quæſt z Mánniſtámi w cudze by ſię przemienił ręce. Atom ći położył, co Indygenat Werdy ták wielkiemu Monárſze Polſkiemu o tym nápiſał: O iákby Koronę zbyć ták koſztownego ziemie Pruſkiey wianká, było ſzpetna, ſromotna, i boleſna rzecza, á ná końcu, że z náruſzenia Praw, i poprzyśięgłych ſwobod rodźi ſię w poddánych żáłoſna áffekcya, ktora, choć nie rychło, przecież *in ſera poſteritate* w ſtráſzna *Nemeſim,* i oſtatnia dobrá poſpolitego zgubę obrácáć ſię zwykłá.

Záś *collatio jurium* z murow mowi: *Quid quæſo aliud Coſacos nuper commovit, quid paccatè combinata Regna, & ditiones Hiſpanicas, & alias vicinas divulſit? niſi hoc, quòd Aulici, aut Clerici quidam noluerint ditionem, juxta avita, & ſpecialia Privilegia ſua ritûs & jure gubernare? ſed &c.* á ia domowe *exemplum* przydáię, co nam Inflánty zgubiło? nie moie ſłowá, ále Biſkupá Piaſeckiego, *fol. 413. Rigenſes exacerbati moleſtiis perpeſſis.*

pessis, in jurgiis & controversiis forensibus apud Regium Judicium, cum spiritualibus agitatis, ex quibus eousq; impatientiæ processerant, ut Syndicus illius Civitatis aliquando perorans coram Rege, & frequenti Senatu, prorumpere in ista verba ausus fuerit, verendum esse, ne ad desperationem talibus controversiis civitas inducatur. Coż miły Censorze, nie miał się z czym odzywał? bá i nie zrozumiáno tego, áż dáley pisze, *etiam sub hoc tempus belli, ab ijsdem Religiosis propè ducentis litibus, petiti erant. Isti itaqve, & eorum similes, cùm eousq; odia illa concepta presserint, facilè populum indignantem, ab obsequio Magistratûs, & à fide Regis averterunt,* áż i *lites,* i *Ecclesiasticæ immunitates* z Inflantámi ná wieki przepádły.

To i ty, Pánie Censorze, támtymeś zelántom *immunitatis Ecclesiasticæ Rigensis* podobny, *zelas* o Szotlánt, choć go nikt nie odbiera? ták wiele nákładłeś, i odnawiasz máterye zágrzebione, á nie oglądasz się, że i to, co masz ná nici trzymasz, i prętko zgubić możesz. Ja záś, że *pro conservatione* cáłey Prowincyi piszę, & *zelo:* toć w niey, & *pro conservatione immunitatis Ecclesiasticæ, & integritate totius Reipublicæ,* bo to wszytko z sobą *connexum,* á nie może bydź conserwowáne, tylko przez dotrzymánie Praw ták generálnych Prowincyálnych, iáko i pártykulárnych sámych miast.

Aże, mnie więcey należy ná tym, niż tobie, dla tego *zelo,* bo ty ieżli tu co masz? to *gratis* masz, áni Ociec twoy, áni ty ná toś nie prácował, ábo też w Koronie więcey masz: dla tego, iáko nápisał Werdá, choć to, co tu masz strácisz, mnieyszać

szko-

ſzkodá będźie, záś mnie, i Bráci moiey, gdyby, ſtrzeż Boże, *cladem* ná Prowincyą, wſzytkoby rázem ſtracić przyſzło, i ſubſtáncyą, i wolność, álbo *in ſervitute* zoſtáwáć, álbo *exulare* ná wieki; bo to pewna, że áni ſtan Szláchecki, áni miáſtá Pruſkie lepſzey wolnośći mieć nie mogá, iáko ią przy Koronie Polſkiey máią, dla tego ſię iey też trzymáią: ále o tych chodźi, ktorzy ſię ná tym nie znáią, i o nię nie dbáią, á bywáią *exacerbati moleſtiis, jurgiis, litigiis, & violentiis*, żeby *datá occaſione*, (o ktorą do tey Prowincij, iáko i Werdá piſze, ſiłąm nie trudno) *illa odia concepta, & preſſa*, nie wynurzyły ſię. Już to drugi raz *liberavit nos Dominus de ore Leonis: quibus mediis, & auxiliis publicum* to, á to ieſzcze *in viridi* było *Reipublicæ*, i nas tutecznych, teraz *in arido*, ſtrzeż Boże *ſimile quid, actum* by było *de nobis:* dla tego ia życzę, i piſzę, żeby tá Prowincya *in degentes Conſiliarios* do rády, á *Præfectos* ná fortecách ogołocona nie byłá; á Cenſor moy mowi: nie maſz ſię z czym popiſowáć.

Zárzucaſz mi, iákoby Duchowni nie byli u mnie *proximi*. Reſp. *Proximi, & venerandi*, ále *proximior veritas, & juſtitia*, i ten *proximior*, co krzywdę czerpi, *Thomas à Kempis*, mowi: *Neq; habitus, neq; tonſura Religioſum facit, ſed religioſa vita; prima autem religio reddere unicuiq; quod ſuum eſt*, i Páńſkie przykazánie roſkázuie: *Non concupiſces omnia, quæ proximi tui ſunt:* toć áni *jura*, áni *libertates proximi concupiſcere*, i odbieráć ie, należy. Raz chłopek moy przećiwko temu przykazániu w wioſce moiey zgrzeſzył ná żydzie, wyciągáiąc od niego kozubaleć, i przyſzłá do mnie ſkárgá, kazałem Chrześćiáninowi o

żydá

żydá dáć kilkánaśćie kijow: ieźlim zgrzeſzył? pytam? i kto był u mnie *proximior*, Chrześćiánin moy poddány? czyli żyd przeiezdzáiący? á Ewángelia S. co mowi? *neq; Sacerdotem, neq; Levitam, ſed Samaritanum, ex opere proximum* miánowáłá.

Wſpominaſz ſkryptá Záwádzkiego, Káſztelláná náſzego: pono nie wſzytkie ſię wąm podobáły, zayzrzyi ięno ſąm w te, co ie w Krákowie zá Trzebickiego reprobowáno, żaden ſię wąm ſkrypt nie podobá, co prawdę piſze, to i ten pewnie nie, co pod to *Interregnum* ten potrzebny, i poczćiwy wyſzedł, *titulo vindicatio* ſumm ná zápłáte woyſku w związku zoſtáiącemu, gdźie położył: Do hiberny ráchuiąc dobr Duchownych, *exceptis avulſis* 60000 wśi, z káżdey wśi iedne drugiey *compenſando*, ráchuiąc tylko po fl. 50. wynieśie ſummá hiberny fl. 3000000. kiedyby ták ſię ſzczerze z Oyczyzną ſwoią obchodzono, iákaby ulgá, ubogim dobrom Krolewſkim byłá. To i ten pewnie u ćiebie pioro ſwoie *contra immunitates Eccleſiaſticas* záoſtrzył.

Pytaſz ſię dáley, niedotrzymánia Indygenatu, i ták oźiębłego oń dbánia co zá przyczyná? Atoż ći powiádam (nie wymyślną himerę, iáko ty, ále ſzczerą prawdę) że tá przyczyná, co i u was niedotrzymánia Praw Kośćielnych, to ieſt łákomſtwo, uprzykrzenie ſię importunow Pánu *diſtribuenti, intruſio, ſupplantatio* drugich. záś oźiębłego oń Indygenow dbánia: niedoſtátki, Seymow nie dochodzenie, corrupcye i zmieſzánie Indygenow, iáko powiedźiáno: *divide, & impera*, to te ſą prawdźiwe przyczyny: á coś przyłożył, że teráźnieyſzych czá-

łow dla przyczynienia intráty, gotow káżdy, gdyby mogł. Kośćioły obáliwszy, i Plebánom wszytko odebráwszy Olendrom zbory, i żydom Bożnice budowáć, toś przećiwko sobie położył, wywiodł bym ći, co dlá przyczynienia intráty czynicie: ále nie ták ostre pioro moie, iáko twoie, áto ty sam ták grubem skryptem heretykow, i Mánnistow, dla większego z nich qwestu swego bronisz; á przez to Chrześćiánom podatkow przyczyniasz; widźisz, *in quo alterum judicas, te ipsum condemnas.*

A coś nápisał: iákobym zápomniał Bogá, i chwały iego, záostrzywszy pioro ná ubogich Zakonnikow, i ná dobrá Duchowne: To te słowá snadź z tych z kárczem wyszły, przy ktorych to stawasz, bo są *rapina veritatis, & honoris alieni*, iam się tego náuczył, że kto komu prawdę mowi; do spráwiedliwośći S. i do dobrego prowádźi, że *non lædit, neq; injuriat*, ále *beneficium præstat*, ták to Olesnicki Biskup Krákowski Krolowi Jágellowi solwował, toż i ia mowię: *Si malè locutus sum, perhibe testimonium de malo, si verò benè*, toż chwałę Bogu czynię, *cur me cedis?* áleś ty sam snadź zápomniał Bogá, i chwały iego, kiedy przećiwko prawdźie, i spráwiedliwośći S. śmiałeś pisáć, A zá *veritas*, nie sam Chrystus, (Joan. 1.) á zá *justitia*, nie *cingulus lumborum ejus*, (Isai. c. 21.) i dla tegoć Bog *cum David servo suo fecit misericordiam magnam, quia ambulavit coram eo in veritate, & justitia*, (3. Reg. c. 3.) toć tedy i nam wszytkim chcęmyli mieć *misericordiam DEI*, trzebá *ambulare*, i chwałę Bogu dawáć *in veritate, & justitia.* ążeś ty zápomniał *veritatem, & justitiam*, toś zápomniał Bogá, i chwały iego.

A coż

A coż to zá *justitia* twoiá rownáć Szotlánt z Orunią, álbo wioskámi Szlácheckiemi, choć gdźie nád Wisłą Olenderskiemi, áza w nich nie gburzy tylko siedzą, roli nie orzą, i nie z niey tylko żyią, i z tego też podatek płácą. Piwo Páńskie piją, i páńszczyznę Pánu zaciąg rabiáią, kędyżeś ich kupiectwá, álbo piwowárstwá widźiał; wzdyć to tám wszytko *laboriosi*, á ná Szotláńćie *titulo famati*, & *spectabiles*, nie kontentuią się, są co się stáráią o Nobilitácyą, á ty koniecznie kompáruiesz ie, i chcesz mieć *in æqualitate* z Szlácheckiemi rolniczkámi. A wieszże o tym, że to Zuławy, Málborska, i inne, duplę poboru płácą, to iest, co ná gorách gburzy, choć i nád wisłą Olendrzy po złotemu z włoki, to oni po kopie, czemuż to zá Przodkow nászych ná tę distinkcią zgodá byłá, i teraz się obserwuie, bo *in justitia*, & *veritate ambulabant*. Większe Zuławiánie *fructus de pinguedine terræ suæ* odbieráią, więcey też podatku dáią, niż inne wioski, á ty Pánie Censorze, nie boisz się Bogá, że bogáczow od ubostwá w podatkowániu distingwowáć nie chcesz. A kiedy Prowincya, i w ten ći rumel potráfi, uchwali zárowno, iáko ná Duchowne, ták i Swieckie wszytkie wioski swoie, náprzod czopowe od Piwowárow, w ktorych są tácy, iáko ná Szotláńćie, *item* podátek od kupcow, i Rzemieślnikow tákich, iácy są ná Szotláncie, kędy się tedy znaydą u nas tácy Piwowárowie, kupcy, i Rzemieślnicy, iáko ná Szotláncie, bárzo rádźi rowno poćiągńiemy. Kędy się záś tákiego nie znaydźie, to nic nie dádzą, chybá swoy pobor, & *erit res sopita*.

Piszesz też wielką publikę o Seymách, i Seymikách, iáko-

 by ich

by ich nie rozrywáć, iákoby záwſze Poſłowie, Deputaci, i Márſzałkowie ſtawáli, bo bez Seymu, i Trybunału pewna wolnośći zgubá: zgadzam ſię bárzo z tobą, i między święte policzył bym ćię, kiedybyś podał rádę, i ſrżodek táki, ktoryby wſzyſcy acceptowáli, ále choćby Anioł z Niebá przećiwko wolnemu głoſowi chćiał co powiedźieć, záraz *vox libera, pupilla oculi, minimam circumſcriptionem non patitur.* Nie náſzey to tedy głowy rozum, kiedyś biednych Reguł z Correktury Pruſkiey, i z nich ták iáſnych konkluzyi zrozumieć nie mogł, coż o tobie rozumieć.

Jám z okázyi pod ten czás *diverſæ Juris ejusdem explicationis, & inter Cives controverſiarum, ipſaq; Judiciorum ſubſellia variantia, ex libertate ſentiendi* nápiſał *tuitionem optimæ intentionis, & mentis Majorum noſtrorum, diverſi in nobis ſensûs, unicum in unum ſentiendi medium* podáiąc, publiczną Conſtitucyą Práwá tego popráwił, nie tylko w tym iednym punkcie, ále też oraz, i w niektorych innych, coż ći ſię przez to, zá krzywdá ſtáłá. álbo *immunitati Eccleſiaſticæ?* żeś nie mogł wytrwáć, *ut non lædas*, dobrzeć Koronni powiedźieli, że nie máſz ná co odpiſowáć, á tyś ták śiłá czáſu, i słow niepotrzebnych ſtráćił, átoż ći ná nie krotko odpowiem, kiedyś to, *tàm hebetis ingenij*, żeć nie tylko *Correctura* Pruſka, i moiá explikácya, ále i dźieśiąte Przykazánie Boſkie niepoięte, kiedy to Práwá, i chlebá pożądaſz bliźniego ſwego, odeymowáć mu go każeſz, i tego broniſz, iákoż maſz rozumieć, co owa łodka Piotrowá znáczy, w ktorą uśiadſzy P. JESUS ná przepowiádánie słowá ſwego Boſkie-

Boſkiego, kazał ią od źiemię ná wodę odepchnąć, i tego nie rozumieſz, widzę, *Nolite ſollicìti eſſe dicentes: quid manducabimꝰ? &c. ſed quærite primùm Regnum Dei, & juſtitiam ejus*, kiedy *Dei juſtitiam oppugnas*, i ſámemu to ſtanowi Swieckiemu przypiſuieſz. Azaż to do niego rzeczono, *nemo mittens manum ad aratrum, & reſpiciens retrò, aptus eſt Regno Cœlorum:* álbo *nemo poteſt duobus Dominis ſervire: non poteſtis ſervire Deo, & Mammonæ: difficilis* pewnie u ćiebie *& horum explicatio.* Przeto, lepiey ſię było w tym nárádźić ſtárych Doktorow Swiętych, Ambrożego, Bazylego, iák to oni rozumieli, i iáko ſię ſámi ná to ſpráwowáli. A Correkturze Pruſkiey dáć było pokoy, ktora też u ćiebie *& explicatio ejus difficilis*, boś ná żadną Regulę, ták iáſną nie mogł odpiſáć, áleś ſię ućiekł do proteſtácyi *unius partis, intereſſantis:* i názwałeś cáłym Woiewodźtwem Pomorſkim *contra rationem:* drugiey ſtronie uchá nie dáiąc, álbo iey *Legem ſcriptam* odrzucáiąc, *contra omnem praxim Judiciorum*, u ktorych *proteſtari, & flere cuiq; licitum:* záś, *Lex ſcripta, regula Judicum:* á ieśli około niey *diverſa diverſorum explicatio*, to *Judicium dijudicare* powinno, dáwſzy *rationem ex fundamento Legis, cui parti adjudicabit.*

Tákeś też názwał ſucceſſyą Stryiowſką, dobrámi Oycowſkiemi, choć nigdy nic zá żywotá ſwego nie miał do nich Oćieć, i ſucceſſyi ſię tey nie ſpodźiewał, i ták pozywáć rádźiſz, bárzo bym ćię rad widźiał, co byś ták pozwáwſzy wygrał. Dáley *inutilis quæſtio ſolvitur ſilentio.* Z tym ćię iuż puſzczam, á iáko ſam do tego ſkryptu żadnego prywatnego mego intereſ-

 ſu, álbo

ſu, álbo *motivum*, krom *ipſius juſtitiæ* nie miałem; ták i tobie ſámemu *meliorem ejus obſervantiam*, & *veritatis* zyczę.

Zá Oyczyznę záś ſpolną náſzę Páná Bogá proſzę, áby on ſąm da Bog *in electorali campo*, *ſi humana defuerint conſilia*, *Divinis ſuis ſuccurrere* ráczył, á zá zeſłániem Duchá S. zágrzał, i ziednoczył ſercá wſzyſtkich ſzczęśliwie zgromádzonych Elektorow, żeby oni nie *per impoſitionem* Poſtronnych Sąmſiádow, nie *per potentiam alicujus partialitatis*, *ad placitum*, & *commodum* ich, ſtrzeż Boże Páná ſobie obieráli, ále *ex libertate ſola*, & *placito proprio*, *pro commodo*, & *neceſſitate temporis hujus*, tákiego przybieráli ſobie *Regnantem*, zá ktoregoby pánowániem, Kośćiołowi Bożemu ozdobá, Oyczyznie zwątloney podporá, á w niey ſpráwiedliwośći S. zgody, i iednośći *Civium*, i Práw nápſowánych náprává rozkwitnęłá, żeby iáko Dáwid *ambulet cum DEO in veritate*, & *juſtitia*, á Bog też z nim *faciat miſericordiam magnam*, *ut avulſa recuperet*, granice, i imię Polſkie w ſtárodawną ſławę roſprzeſtrzenił, żeby ieſzcze tey cney Korony, & *ejus Aquilæ albæ*, *renovetur Juventus*, *hoc opto*, & *voveo*.



